# GŁOS WIELKOPOLSKI

sobota

10 STRON

Ukazuje się od 16 II 1945 ● Nr 46 (9326) Poznań, sobota 23 lutego 1974 Wyd A ● Cena 1 zł


### Uroczysty koncert w Operze • Spotkania z cytadelowcami • Medale dla „Wielkopolan-73" • Wieńce pod pomnikami bohaterów

# Poznań w 29 rocznicę wyzwolenia

**23 lutego 1945 roku umilkły strzały armatnie. Poznań stał się wolnym miastem. Wczoraj, w przeddzień 29 rocznicy wyzwolenia stolicy Wielkopolski, odbyło się szereg imprez upamiętniających to wydarzenie. Nawiązywały one również do 56 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.**

**Centralnym punktem obchodów 29 rocznicy wyzwolenia miasta był uroczysty koncert w Państwowej Operze im. St. Moniuszki w Poznaniu.**

**W godzinach przedpołudniowych byli uczestnicy szturmu na Cytadelę spotkali się z władzami poszczególnych dzielnic. W Urzędzie Wojewódzkim nastąpiło wręczenie medali i dyplomów „Wielkopolanom roku 1973". Delegacje zakładów pracy i organizacji polityczno-społecznych oddały hołd poległym bohaterom składając wieńce pod pomnikami: Bohaterów i PPR-ców na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli.**

Na popołudniowy koncert w Operze przybyli przedstawiciele wszystkich środowisk Poznania i województwa, także ci mieszkańcy, którzy 29 lat temu brali udział w wyzwalaniu stolicy Wielkopolski.

Obecni byli również członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW — Jerzym Zasadą, przedstawiciele kierownictw stronnictw politycznych ZSL i SD, Frontu Jedności Narodu, Rad Narodowych i Urzędów Miasta Poznania oraz Województwa, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin oraz oficerowie Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, generalicja Ludowego Wojska Polskiego, delegacje związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych, liczni cytadelowcy, laureaci plebiscytu na Wielkopolan roku 1973, przedstawiciele ZBoWiD oraz delegacje zakładów pracy i instytucji poznańskich.

Po odegraniu hymnu narodowego okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR. *(tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3).*

Następnie odbył się koncert, który zapoczątkowała „Kantata o Poznańskim Orle Ratuszowym" w wykonaniu Chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii i orkiestry Opery pod dyr. Stefana Stuligrosza. Autorem tekstu jest Stanisław Krokowski, a muzykę skomponował S. Stuligrosz.

Z kolei zaprezentowano montaż poetycki. Wykonawcami trafnie dobranych patriotycznych utworów, m. in. „Pieśni poległych" i „Pieśni o kwiatach", byli aktorzy Teatru Polskiego: Kazimiera Nogajówna, Marzena Trybała i Małgorzata Zabkowska, Aleksander Błaszyk, Andrzej Bogusz, Jan Greber, Rajmund Jakubowicz, Tadeusz Morawski, Jacek Polaczek oraz aktor Teatru Nowego — Sławomir Pietraszewski. Recytowali oni także m. in. fragmenty dokumentów dotyczących zdobywania Cytadeli. Całość reżyserował Roman Kordziński.

Słowo wiążące między pierwszą częścią a drugą programu, w formie poetyckiej, wygłosił Bogdan Ratajczak, solista Opery.

W drugiej części, odbył się koncert galowy „Pod Pegazem 74". Wystąpili w nim soliści, chór, balet i orkiestra poznańskiej Opery pod dyr. Jana Kulaszewicza. Również w tej części, reżyserowanej przez Sławomira Żerdzickiego, słuchacze i widzowie nagradzali wykonawców gorącymi oklaskami.

**Wczorajszy koncert, z okazji 29 rocznicy wyzwolenia miasta powtórzony będzie dzisiaj dla przodowników pracy.**

Dla upamiętnienia udziału poznaniaków w walkach o Cytadelę Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wybił specjalny medal pamiątkowy. Umieszczony na nim napis głosi: „Za udział w walkach o po-

*Dokończenie na str. 3*

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada składa gratulacje Stanisławowi Królikowi (po lewej), zdobywcy I miejsca w plebiscycie „Wielkopolanie — 73".

## Z. Nowak u E. Gierka

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora PRL w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Zenona Nowaka.

Fragment widowni Opery podczas wczorajszego uroczystego koncertu.

Fot. (2) — K. Przychodzki

DOTYCHCZASOWA REALIZACJA NPSG NA ROK 1974 ● PRZEBIEG PRZYGOTOWAŃ DO WYKONANIA ZADAŃ DODATKOWYCH ● PROJEKTY NOWYCH AKTÓW PRAWNYCH

## Posiedzenie Rady Ministrów

**Jak informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast wydzielonych. Dokonano oceny realizacji w styczniu oraz w pierwszych tygodniach lutego zadań NPSG na rok 1974. Omówiono także przebieg przygotowań do wykonania zadań dodatkowych, wiążących się rządowym programem społecznym, przyjętym przez XII Plenum KC PZPR i Sejm PRL. Zadania te były przedmiotem ustaleń krajowej narady aktywu partyjno-państwowego, która obradowała w Warszawie 4 bm.**

Wychodząc z założenia, że wyniki pierwszego miesiąca każdego kwartału mają duże znaczenie dla dynamiki i regularności procesów gospodarczych w całym roku, Rada Ministrów wskazała na konieczność systematycznego wzmagania rytmu pracy na całym froncie działalności gospodarczej. Styczeń był pod tym względem pomyślny. Podstawowe działy gospodarki przekroczyły swoje operatywne plany, osiągając wysoką dynamikę wzrostu produkcji.

Zadania tegorocznego planu wymagają jednak powiększenia.

Rada Ministrów, koncentrując uwagę na tych właśnie zagadnieniach, podjęła szereg operatywnych decyzji i postanowień. Do głównych kierunków działania na froncie gospodarczym zaliczono:

Po pierwsze — utrwalenie wysokiej dynamiki produkcji i jej regularności, a także efektywne wspomaganie inicjatyw załóg, związanych z podejmowaniem i realizacją dodatkowych zadań wytwórczych. W tym celu na wszystkie ogniwa administracji gospodarczej nałożono obowiązek prawidłowego doprowadzenia dodatkowych zadań rynkowych i eksportowych do zakładów produkcyjnych; wyspecyfikowania dodatkowej produkcji pod względem asortymentowym, w sposób odpowiadający rzeczywistym potrzebom rynku i handlu zagranicznego; wreszcie — takiego rozłożenia sił i środków, aby produkcja ta była realizowana w oparciu o wykorzystanie rezerw w mocach produkcyjnych, surowcach i materiałach oraz w wydajności pracy.

Po drugie — zapewnienie podprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Jest to zadanie pierwszoplanowe. Przesądza o tym zaplanowany wysoki wzrost pieniężnych przychodów ludności, na który nakła-

*Dokończenie na str. 3*

CO O TYM SĄDZICIE

## Gość w dom

Przyszli w najmniej spodziewanym momencie. Byłam w połowie maratonu między łazienką a kuchnią. Przygotowywałam obiad na jutrzejszy dzień i regularnie, w odstępach 5-minutowych (zgodnie z instrukcją) biegłam do łazienki, by wymienić bieliznę w pralce. Wszystko po to, aby wygospodarować jutrzejsze popołudnie na dawno planowane „wyjście"

I w trakcie tego kuchenno-łazienkowego maratonu rozległ się dzwonek. „Przechodziliśmy obok, więc wpadliśmy was odwiedzić" — usprawiedliwiali swoje nagłe wtargnięcie znajomi. Próbowałam się uśmiechać, „szczerze" zapraszałam do wejścia. Udawałam, że bardzo się cieszę z ich odwiedzin.

Nie powiem, gawędziło się całkiem miło. Jak przystało na prawdziwych Polaków, zaczęliśmy mówić o polityce, potem udzielaliśmy sobie nawzajem rad z dziedziny medycyny, potem panowie mówili o przeżyciach wojennych, my o ciuchach, a skończyliśmy dobrze po północy obmawianiem nie tylko wspólnych znajomych. Co pewien czas przypominało mi się nie skończone pranie, odłożone znów „na potem" odświętne wyjście. Pocieszałam się, że w naszym domu niespodziewane wizyty, w porównaniu z domem moich przyjaciół są rzadkością. U nich to prawie jak w poczekalni — zawsze komuś po drodze. Gospodarze gościnni. Godzin nie liczą, ani poczęstunku, godzin własnego snu też nie, zawsze są na deficycie.

Gość w dom — Bóg w dom. Proszony gość, należałoby dodać. Lubię gości, cenię moich przyjaciół, chętnie ich widzę lecz nie wtedy, gdy wieczór przeznaczyłam na pracę bądź wypoczynek.

Aby się uwolnić od niespodziewanych a szarpiących nerwy wizyt, próbowałam dawnym wzorem wyznaczyć jeden dzień na odwiedziny. Co ty, salonu ci się zachciewa — wyśmiały mnie przyjaciółki. To teraz niemodne. Jedna Halina Czerny-Stefańska prowadzi salon w Krakowie. Najpierw raczy gości muzyką, a potem pysznymi tortami. Złośliwi twierdzą, że bywalcy tego salonu bardziej rozsmakowali się w tortach niż w muzyce.

Racja, jeśli salon, to trzeba podejmować. Wątpię, abym znalazła koneserów wiadomości prasowych, które mogłabym serwować we własnym salonie. Pozostają więc tradycyjne spotkania. Tylko jak przekonać przyjaciół, aby ich broń Boże nie urazić, iż winni swoje przybycie zapowiedzieć, aby pani domu nie zastali w papilotach, a pana w piżamie? Takie wtargnięcie, nawet z najlepszymi intencjami winno być kłopotliwe nie tylko dla jednej strony. A nie jest.

Narzekamy, że życie towarzyskie zamiera — oponują zwolennicy odwiedzin nagłych a niespodziewanych, a do przyjacielskich wizyt chcecie wprowadzić rytuał audiencji u dostojników. Przyjaciół odwiedza się wtedy, gdy ma się na to ochotę i autentyczny przyjaciel nie powinien mieć o to pretensji. Że prace zaplanowane na wieczór wykona nocą? — Trudno, przyjaźń zobowiązuje nie tylko do takich wyrzeczeń.

I kto tu ma rację? Zaakceptowanie przez kodeks towarzyski zwyczaju zapowiadania wizyt na pewno nie dezorganizowałoby nam uprzednio zaplanowanych prac. Lecz czy należy spotkania towarzyskie planować, tak jak się planuje zebrania?

Jeszcze w niedalekiej przeszłości szczytem nietaktu było najście domu nawet w drobnej sprawie po godzinie 20. Teraz wielu z nas bez żadnych skrupułów nachodzi domy znajomych późnym wieczorem w sprawie „pozornie nie cierpiącej zwłoki", która może załatwić tylko i wyłącznie odwiedzany przyjaciel. Wprawdzie nie są to towarzyskie wizyty w pełnym tego słowa znaczeniu, ale podobnie jak tamte, dezorganizują nasz czas.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

**CO O TYM SĄDZICIE?** Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: **„Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.**

## Święto Armii Radzieckiej

Wczoraj w przededniu 56 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbył się uroczysty koncert.

Na koncert przybyli: Edward Babiuch, Jan Szydlak, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Jerzy Łukaszewicz, Ryszard Frelek, Zdzisław Żandarowski oraz Kazimierz Olszewski.

Obecni byli członkowie władz naczelnych ZSL i SD — Edward Duda, Bronisław Owsianik, Piotr Stefański, Michał Grendys; gospodarze Warszawy i Mazowsza.

Przybyła też delegacja Północnej Grupy Wojsk Radzieckich z jej dowódcą gen. płk Iwanem Gierasimowem.

Po odegraniu hymnów Polski i ZSRR głos zabrał wiceminister ON — gen. broni Józef Urbanowicz. (PAP)

### Delegacja KC WSPR opuściła Polskę

## Dalszy rozwój wzajemnych stosunków i współpracy

**W dniach od 19 do 22 bm. przebywała w naszym kraju — na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR — delegacja Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC WSPR Rezsco Nyersem.**

W pierwszym dniu wizyty Rezsco Nyers został przyjęty przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W czasie pobytu w Polsce gość węgierski odbył rozmowy z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC Janem Szydlakiem i sekretarzem KC Józefem Pińkowskim.

Wizyta w Polsce delegacji węgierskiej przebiegła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Przyczyni się ona do pogłębienia i dalszego rozwoju naszych wzajemnych stosunków i współpracy z Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą i Węgierską Republiką Ludową.

Wczoraj w godzinach porannych delegacja KC WSPR opuściła Polskę, udając się do Budapesztu. (PAP)

## Pakistan uznaje Bangladesz

Premier Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto oświadczył wczoraj, że Pakistan uznaje Bangladesz za niepodległy kraj.

Premier Pakistanu dodał, że delegacja Bangladeszu będzie mogła przyjechać do Lahore, aby wziąć udział w szczycie krajów muzułmańskich. (PAP)

## Rozmowy Japonia-EWG

**Wczoraj opublikowano w Tokio komunikat o zakończeniu wizyty w Japonii przewodniczącego komisji EWG — najwyższego organu wykonawczego Wspólnego Rynku — F. Xawier Ortoliego. W czasie 6-dniowego pobytu w Japonii Ortoli prowadził rozmowy z premierem K. Tanaka oraz innymi osobistościami rządowymi. Osiągnięto także porozumienie w sprawie utworzenia w Tokio jesienią br. stałego przedstawicielstwa EWG. (PAP)**

Czyn 30-lecia

# Wielkopolska bogatsza dzięki zobowiązaniom zakładów pracy

**Niemal w każdej dziedzinie gospodarki znaleźć można jakieś rezerwy. Tkwią one przede wszystkim w poprawie gospodarności oraz we wzroście wydajności pracy. Wykorzystując możliwości zwiększenia produkcji, dużo wielkopolskich zakładów pracy zameldowało o podjęciu zobowiązań dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.**

Cenne zobowiązanie podjęli pracownicy poznańskiego oddziału **Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej.** Wiadomo jak bardzo napięte są zadania transportu. Rosnąca dynamicznie produkcja oraz towary wyprodukowane dodatkowo wymagają sprawnego przewiezienia z fabryk do sklepów. Zobowiązanie załogi PSK opiewające na ponadplanowe przewiezienie 21 800 ton towarów pozwoli wydatnie ograniczyć istniejące napięcia. Wartość tego czynu sięga 11 mln zł.

Konferencja Samorządu Robotniczego w **Poznańskim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych,** po analizie istniejących rezerw, postanowiła podwyższyć roczne zadania skupu niemetalicznych surowców wtórnych, przede wszystkim makulatury, o 1000 ton — co stanowi wartość 2 mln zł.

Zwiększenie produkcji żywca wołowego oraz owiec i wełny owczej, to treść zobowiązania załogi **Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego** w Sielinku, powiat Nowy Tomyśl. Jest to możliwe dzięki dobrym zbiorom pasz w roku 1973. Podniesienie produkcji mięsnej wartości 1,8 mln zł osiągnięte zostanie bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. (k)

## Ostatni etap rozdzielania wojsk Egiptu i Izraela

Wczoraj wojska izraelskie rozpoczęły piąty i ostatni etap przewidzianego porozumieniem rozdzielenia wojsk Egiptu i Izraela. Etap ten zakończy się 5 marca. Do tego czasu oddziały izraelskie wycofają się na nowe linie w odległości około 20 km na wschód od Kanału Sueskiego, a wojska egipskie zajmą pozycje na wschodnim brzegu kanału. Między oddziałami obu armii, zgodnie z podpisanym 18 stycznia br. porozumieniem, zajmą pozycję Doraźne Siły Zbrojne ONZ, stwarzając tzw. strefę buforową. (PAP)

Relacja dowódcy statku

## Trudna akcja marynarzy m/s „Solski"

**Liniowiec Polskich Linii Oceanicznych „Ludwik Solski" w podróży na daleki wschód w czasie postoju w australijskim porcie Brisbane znalazł się w strefie silnego cyklonu „Wanda". Szalejąca wichura spowodowała w porcie szereg wypadków i poważne szkody. Marynarze z polskiego statku zapobiegli groźnej kolizji, przeprowadzając udaną akcję ratowniczą.**

**Oto relacja z wypadków nadesłana przez dowódcę m/s „Solski" kpt. Jerzego Thuna:**

**Cyklon „Wanda" połączony z gwałtowną i długotrwałą ulewą spowodował powódź w Brisbane. Spiętrzone wody wylały się na ulice z basenów portowych. 27 stycznia o świcie załoga m/s „Ludwik Solski" zauważyła zbliżającą się groźnie do statku pędzoną wiatrem i prądem rzeki Brisbane japońską pogłębiarkę „Neptune". Po drodze pogłębiarka o nośności 600 ton, na której nie było załogi, uszkodziła burtę japońskiego kontenerowca. „Neptune" została rzucona przez cyklon i wtłoczona między nabrzeże a dziób polskiego statku, co stwarzało poważne niebezpieczeństwo uszkodzenia naszej jednostki.**

**W tych okolicznościach nasza załoga pod dowództwem I oficera Janusza Zagrodzkiego podjęła próbę zacumowania miotanej cyklonem pogłębiarki. W ulewnym deszczu i gwałtownym wichrze marynarzom polskim udało się uwiązać pogłębiarkę u nabrzeża i zabezpieczyć ją przed dalszymi uszkodzeniami i dryfowaniem.**

**Mężna postawa polskiej załogi została wysoko oceniona w licznych informacjach podanych przez miejscową prasę, radio i TV. (PAP)**

## J. Pińkowski odwołany ze stanowiska państwowego

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Józefa Pińkowskiego ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy RM w związku z jego wyborem na stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego PZPR.

Prezes Rady Ministrów wyraził J. Pińkowskiemu podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanym kierowniczym stanowisku państwowym. (PAP)

Już w najbliższych miesiącach

# Atrakcyjne nowości rynkowe

**Krajowy przemysł przygotowuje na najbliższe miesiące wiele interesujących nowości rynkowych.**

Zakłady tkanin dekoracyjnych „Welur" w Kietrzu (woj. opolskie) dostarczą ponad 3 mln metrów kwadratowych dywanów i tkanin meblowych o bogatej kolorystyce i interesujących wzorach. Do nowości należą m. in. kolorowe dywany o ciekawych motywach wzorniczych i bardzo wysokim runie. Powodzeniem cieszyć się na pewno też będą miękkie tkaniny meblowe.

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Diana" w Sulechowie (woj. zielonogórskie) zwiększą produkcję nowych atrakcyjnych dzianin. Już w przyszłym miesiącu sulechowska „Diana" zaprezentuje handlowcom 35 nowych wyrobów. Będą to m. in. pulowery, swetry, bluzki, spodnie, wdzianka, koszulki polo itp. z anilany, acrylonu, bistoru, bawełny oraz przędzy stilonowej

Z myślą o dzieciach Zakłady „Bobo" z Pilawy Dolnej (woj. wrocławskie) rozpoczynają produkcję nowej kolekcji odzieży dla niemowląt i dzieci w wieku do lat siedmiu. Przemysł pomyślał także o dzieciach bliźniakach. Zakłady Metalowe „Kłomet" w Kłodzku rozpoczynają produkcję specjalnych wózków spacerowych przystosowanych również do wożenia bliźniaków.

Bydgoska chłodnia składowa zapowiada nowe rodzaje mrożonek, m. in. kluski z farszem podrobowym oraz bigos i gulasz z podrobów.

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra" przygotowały wiele nowości na sezon wiosenno-letni. W marcu znajdą się na rynku nowe modele „battle dresów" w różnych wersjach. Projektanci pomyśleli o żeglarzach, przygotowując modne spodnie z białego lnu, „battle dresy" o wydłużonej bluzie z pasem i naszytymi na rękawach emblematami z żaglem. Wędkarze znajdą dla siebie „battle dresy" o specjalnym kroju, z dużą ilością kieszeni. Na uwagę zasługuje także seria ubrań typu „camping" z nowych tkanin „hawaje" i „alaska" w 12 pastelowych kolorach. Nowością są również spodnie szyte z bezprążkowego sztruksu podobnego do welwetu. Już obecnie znajdują się one na rynku.

PAP

## H. Mies zwiedzał Warszawę

Piątek był trzecim dniem wizyty w Polsce — na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — przewodniczącego Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) Herberta Miesa.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej — Herbert Mies i towarzyszący mu członkowie delegacji Zarządu DKP kontynuowali rozmowy z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Franciszkiem Szlachcicem, członkiem Sekretariatu, kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszardem Frelkiem i zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumiłem Sujką.

Omawiano problemy dotyczące międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz współpracy między PZPR i DKP. Uzgodniony został plan współpracy między obu partiami na najbliższe 2 lata.

Wczoraj H. Mies oraz towarzyszący mu członkowie delegacji zarządu tej partii zwiedzili Warszawę.

W godzinach popołudniowych przewodniczący DKP wraz z członkami delegacji zarządu tej partii gościł w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg w Warszawie. (PAP)

## Włoska afera naftowa

**Komisja mandatowa parlamentu włoskiego rozpoczęła prace mające na celu ustalenie ewentualnej odpowiedzialności karnej grupy byłych i aktualnych członków rządu tego kraju, których nazwiska nie zostały podane do wiadomości publicznej.**

**Śledztwo opiera się na dokumentach i danych dostarczonych przewodniczącemu Izby Deputowanych przez włoskie władze wymiaru sprawiedliwości, które — jak wiadomo — nie mogą prowadzić dochodzenia karnego przeciwko członkom rządu we Włoszech, z reguły deputowanych lub senatorom, a więc osobom korzystającym z immunitetu parlamentarnego.**

**Śledztwo parlamentarne, prowadzone po raz pierwszy w historii republiki, wiąże się z ustaleniami władz wymiaru sprawiedliwości, z których wynika, że w ostatnich latach zostały wydane ustawy i rozporządzenia oraz decyzje faworyzujące niektóre gałęzie przemysłu m. in. prywatny przemysł naftowy, w zamian za wysokie dotacje na fundusz partii sprawujących władzę.**

**Komisja parlamentarna ma ustalić, czy istniała zależność między tymi decyzjami (np. ulgi podatkowe) a nieoficjalnymi wpłatami na fundusze partii rządzących oraz — jeżeli tak było — czy fakt stanowi przestępstwo. (PAP)**

W lipcu w Trójmieście

## Światowy zlot żaglowców uświetni obchody 30-lecia PRL

Jednym z akcentów obchodów 30-lecia PRL oraz 50-lecia istnienia Polskiego Związku Żeglarskiego będzie na Wybrzeżu Gdańskim Światowy Zlot Szkolnych Statków Żaglowych „Operation sail 1974". Dzięki zwycięstwu „Daru Pomorza" w 1972 r. Trójmiasto będzie w dniach 18—21 lipca br. gospodarzem tej najsłynniejszej imprezy żeglarskiej odbywającej się co dwa lata.

Zlot żaglowców w Trójmieście poprzedzony zostanie regatami na trasie z Kopenhagi do Gdyni. Najpiękniejsze żaglowce świata zacumują w gdyńskich basenach portowych, wokół Skweru Kościuszki i w Gdańsku na Motławie. W bogatym programie imprez zlotowych przewidziane są zawody sportowe, spotkania, koncerty wystawy, targi rybne. (PAP)

## Tragedia na lotnisku w Baltimore

Na lotnisku w Baltimore (USA) usiłowano dokonać wczoraj uprowadzenia samolotu.

W czasie strzelaniny 3 osoby poniosły śmierć — porywacz, drugi pilot oraz jeden z członków ochrony lotniska. Pierwszy pilot został bardzo ciężko ranny. (PAP)

## KRONIKA DNIA

### Współpraca naukowo-techniczna górnictwa Polski i ZSRR

**Wczoraj w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Katowicach podpisana została umowa o dalszym rozszerzeniu współpracy naukowo-technicznej w latach 1974—1975 między górnictwem polskim i radzieckim.**

**Przewiduje się m. in. wspólne opracowanie przez specjalistów — górników Polski i ZSRR kilkunastu tematów naukowo-badawczych, dotyczących techniki i technologii wydobycia węgla, projektowania i budowy zakładów górniczych, konstrukcji i wdrażania do praktyki przemysłowej nowych maszyn i urządzeń górniczych.**

**PAP**

### Argentyńska misja gospodarcza w Warszawie

**Wczoraj przybyła do Warszawy na zaproszenie ministra handlu zagranicznego, rządowa misja gospodarcza Argentyny pod przewodnictwem ministra Fernando Gilberto Lerena. Misji towarzyszy przedstawiciel parlamentu argentyńskiego przewodniczący komisji energetyki i paliw — Ricardo Nunir Falu.**

**Celem wizyty, która potrwa 10 dni, jest zaznajomienie się z potencjałem gospodarczym Polski, zwłaszcza w dziedzinie rybołówstwa, górnictwa, energetyki i komunikacji. (PAP)**

### Festiwal polskich filmów w Berlinie Zachodnim

**W Berlinie Zachodnim rozpoczął się wczoraj festiwal polskich filmów.**

**Pierwszym wyświetlanym obrazem była nagrodzona na festiwalu w Locarno „Iluminacja" Krzysztofa Zanussiego. Festiwal trwać będzie 10 dni. (PAP)**

## Czy aeronauta T. Gatch wylądował na Saharze?

Wieża kontrolna na lotnisku w Dakarze zdementowała w czwartek wieczorem doniesienia jakoby odebrała sygnały radiowe od amerykańskiego aeronauty Thomasa Gatcha, który leci balonem nad Atlantykiem. Takie pogłoski rozpowszechniano w Stanach Zjednoczonych. Niektórzy obliczyli, że płk Gatch powinien wylądować w zachodniej części Afryki w piątek o godz. 4 nad ranem, przypuszczalnie gdzieś na Saharze.

Dotychczasowe próby przelotu balonem przez Atlantyk kończyły się z zasady niepowodzeniem, a podjęto już 8 takich prób. 48-letni T. Gatch wystartował z kontynentu amerykańskiego w poniedziałek wieczorem. Ostatni sygnał radiowy odebrano od niego we wtorek, kiedy znajdował się 1600 km na północnywschód od Puerto Rico. Początkowo liczył on, że wyląduje w Europie zachodniej, ale wiatr znosił go coraz bardziej na południe. Leciał on na wysokości 9.500 metrów, aby uniknąć pogody sztormowej jaka panuje na Atlantyku. (PAP)

Z procesu Z. Bielaja

# Podsądny zaprzecza zarzutom aktu oskarżenia

Proces jest trudny i niezwykły. To powszechna opinia wszystkich obserwatorów zasiadających w sali 222 Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego w Warszawie. Wczoraj toczył się dalej — bez przeszkód albowiem Prokuratura Generalna negatywnie rozpatrzyła wniosek Zygmunta Bielaja (vel Iwana Ślezko) o wyłączenie z postępowania oskarżyciela. Wniosek uznano za gołosłowny i merytorycznie nieuzasadniony.

Po odczytaniu aktu oskarżenia (zajęło to ponad godzinę) trybunał przystąpił do wysłuchiwania wyjaśnień podsądnego.

— Nie przyznaję się do winy — oświadczył Bielaj na pytanie sądu. Nie pozbawiłem życia lekarki; anonimu do męża nie sporządzałem, a jedynie wysłałem go. Byłem po prostu sekretarzem szantażysty. Anonimy do innych osób rzeczywiście napisałem, jednak nie w celu osiągnięcia korzyści materialnej, lecz aby odbywać karę w więzieniu, oderwać się od szantażującego mnie człowieka.

W ogóle postawa oskarżonego, sposób wysławiania się, które można by najprościej określić grą, wywołują śmiechy na sali. Choć na pytanie: gra to, czy swoista, przemyślana postawa rozpaczliwie broniącego się człowieka; człowieka, któremu grozi kara śmierci? — trudno dziś odpowiedzieć.

Z. Bielaj prowadzi wyjaśnienia, z notatkami w ręku, zaprzeczając zdecydowanie głównym tezom aktu oskarżenia. Organom ścigania zarzuca powierzchowność i tendencyjność w prowadzeniu śledztwa. Przytacza następnie dowody na poparcie swej wersji, jakoby inicjatorami porwania płockiej lekarki — dr Stefanii Kamińskiej — byli: „Brodacz" i dwie inne osoby. On uległ tylko szantażowi, bojąc się ujawnienia niechlubnej przeszłości...

Dzisiaj dalszy ciąg wyjaśnień oskarżonego. (n-w)

## POGODA

Zachmurzenie przeważnie duże i miejscami opady deszczu lub mżawki, a na wschodzie kraju początkowo śniegu. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 3 stopni na wschodzie do 5 stopni na zachodzie. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Wojciech Nentwig**

## KRÓTKO

PAP·RADIO·INF.WŁ·TELEFONEM

### Wojewódzkie zjazdy ZSL

**W najbliższych dniach rozpoczną się zjazdy wojewódzkich organizacji ZSL. Mają one dokonać przeglądu i oceny inicjatyw ideowo-wychowawczych i społeczno-gospodarczych, podejmowanych przez stronnictwo wspólnie z organizacjami partyjnymi i służących dalszej realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR, a sprecyzowanego dla ogniw i instancji stronnictwa na VI Kongresie ZSL.**

### Narada w Budapeszcie

**W Budapeszcie zakończyła się narada przewodniczących grup parlamentarnych Bułgarii, Czechosłowacji, KRL-D, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Opublikowany po naradzie komunikat informuje m. in., że przewodniczący grup parlamentarnych zapoznali się ze sprawozdaniem o wynikach działalności poszczególnych grup w unii międzyparlamentarnej, a także omówili sprawę porządku obrad sesji rady unii międzyparlamentarnej, jaka odbędzie się wiosną br. w Budapeszcie.**

### Święto narodowe w CSRS

**Rocznica zwycięstwa ludzi pracy Czechosłowacji nad siłami reakcyjnymi w lutym 1948 r. obchodzona jest w CSRS jako święto narodowe. W miastach i wsiach odbywają się zebrania, akademie i wiece.**

### Zakończenie wizyty A. Gromyki

**Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko po zakończeniu oficjalnej wizyty we Włoszech udał się wczoraj w drogę powrotną do kraju. Minister Gromyko oświadczył przed odlotem, że rozmowy jakie przeprowadził we Włoszech wniosły konkretny wkład w rozwój stosunków między Włochami i ZSRR.**

### Pobyt E. Honeckera na Kubie

**Przebywający od środy z oficjalną wizytą na Kubie delegacja partyjno-rządowa NRD z I sekretarzem KC SED — E. Honeckerem i premierem — H. Sindermannem rozpoczęła wczoraj rano kilkudniową podróż po kraju. Pierwszym etapem podróży jest Santiago — miasto we wschodniej części prowincji Oriente.**

### S. Belkasem na Węgrzech

**Delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego Algierii, z członkiem Rady Rewolucyjnej, ministrem stanu S. Belkasemem na czele opuściła wczoraj Belgrad po zakończeniu 3-dniowej oficjalnej wizyty w Jugosławii. Delegacja algierska udała się z wizytą do Budapesztu.**

### Konferencja w Lahore

**Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie w Lahore trzydniowej konferencji krajów muzułmańskich. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele 37 krajów w tym 23 szefów państw i rządów.**

### Udział USA w odbudowie?

**Kairski dziennik „Al-Ahram" poinformował wczoraj w korespondencji z Waszyngtonu, że przebywający tam z wizytą minister spraw zagranicznych Egiptu I. Fahmi, podczas rozmów z amerykańskim sekretarzem stanu H. Kissingerem omawiał ewentualny udział USA w pracach przygotowawczych do otwarcia Kanału Sueskiego. Fahmi — według „Al-Ahram" — miał przedyskutować także amerykański wkład w odbudowę zniszczonych wskutek działań wojennych miast egipskich wzdłuż Kanału Sueskiego.**

### Azjatycka podróż K. Rusha

**Podsekretarz stanu, K. Rush udaje się dzisiaj w dwutygodniową podróż po krajach Dalekiego Wschodu i Pacyfiku. Rush będzie reprezentował Stany Zjednoczone na konferencji ministerialnej ANZUS. Odbędzie się ona w najbliższy wtorek i środę w Wellingtonie (Nowa Zelandia).**

### Starcia w NRF

**We Frankfurcie n/Menem doszło do starć między policją i studentami, którzy zajęli pewną liczbę niezamieszkałych domów na znak protestu przeciwko trudnym warunkom życia. Dla poparcia studentów odbyła się demonstracja mieszkańców miasta. Policja użyła przeciwko demonstrantom gazu łzawiącego i armatek wodnych.**

### Szantaż koncernów

**Międzynarodowe koncerny naftowe, działające na terytorium Belgii uciekają się do brutalnego szantażu by zmusić rząd belgijski do zaspokojenia ich żądań i wyrażenia zgody na kolejną podwyżkę cen benzyny oraz innych produktów naftowych — głosi oświadczenie Biura Politycznego KC KP Belgii opublikowane w piątek w Brukselii. Wielkie koncerny — czytamy w oświadczeniu — grożą znowu wciągnięciem Belgii w kryzys energetyczny.**

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch" ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Rękopisów nie zamówionych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch" ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F-16

# Wielkopolska może być dumna z dokonanych czynów

## Przemówienie Jerzego Zasady I sekretarza KW PZPR w Poznaniu

**DRODZY GOŚCIE!**

Każda kolejna rocznica wyzwolenia Poznania to wielkie patriotyczne święto wszystkich Wielkopolan. Przywodzi ono na myśl historyczną doniosłość zwycięstwa Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Ludowego Wojska Polskiego nad hordami Hitlera. Jest ta rocznica równocześnie okazją szczególną do zbilansowania rezultatów naszego wysiłku nad umacnianiem siły naszej Ludowej Ojczyzny i budowania pomyślności jej obywateli.

Składając dziś hołd poległym bohaterom, wyrażamy zarazem głęboką wdzięczność obchodzącej swą kolejną 56 rocznicę powstania Armii Czerwonej — za wyzwolenie naszej Ziemi Ojczystej oraz za pomoc w dziele odbudowy naszego kraju. Słowa najwyższego szacunku i uznania kierujemy też do ojców, matek i żon tych wszystkich ludzi radzieckich, którzy polegli na Ziemi Wielkopolskiej w walce o jej wolność.

Dla nas, poznaniaków, pamięć o dniach wyzwolenia ma wielką wagę symbolu. Tutaj bowiem, na wielkopolskiej ziemi, na ulicach naszego miasta, na stokach Cytadeli, w śmiertelnym boju ze znienawidzonym ciemiężcą, zostały przypieczętowane wspólnie przelaną krwią więzy przyjaźni i braterstwa z armią wyzwolicielką. Błyskawiczność działań Armii Radzieckiej nie tylko przyspieszyła wyzwolenie Wielkopolski. Mądra taktyka operacyjna jej dowódców uratowała nasze miasta i wsie przed znacznie większym zniszczeniem oraz przed kataklizmem przewlekłej wojny pozycyjnej. Tempo natarcia było tak ostre, że już 19 stycznia wojska I Armii Pancernej generała Katukowa sforsowały Wartę. — 20 stycznia opanowały Koło i Konin, 21 stycznia wyzwoliły Gniezno i Wrześnię, 22 stycznia dotarły do Antoninka, a 23 stycznia rozpoczęły walki o Poznań.

W społeczeństwie naszym podziw i wdzięczność dla wyzwolicielki były spontaniczne i powszechne. Jest dziś przedmiotem naszej dumy, że obok entuzjazmu i serdecznych powitań społeczeństwo Wielkopolski wypisało sobie piękną kartę w masowej akcji pomocy na rzecz Armii Radzieckiej. Przekazywanie informacji o przeciwniku, przewodnictwo po nieznanym terenie, sprawowanie opieki nad rannymi, przejmowanie jeńców, masowy udział przy budowie przepraw, organizowanie zakwaterowania i dziesiątki innych świadczeń wojennych polskiej ludności cywilnej zapoczątkowały wzajemne zbliżenia i scementowały przyjaźń polsko-radziecką.

Wśród symboli radziecko-polskiego braterstwa broni, zbrojny czyn poznańskich cytadelowców jest ze strony Wielkopolan wkładem najdroższym i najchlubniejszym. Około 2 000 uczestników szturmu Cytadeli w dniach 21—23 lutego, w tym ponad 90 poległych, przesadziło u boku nacierających żołnierzy radzieckich o kapitulacji hitlerowskiego garnizonu. Jest to w dziejach wyzwalania miast polskich w 1945 roku fakt bez precedensu, nie mający swego odpowiednika.

Z pokolenia na pokolenie przekazywać będziemy mieszkańcom Wielkopolski pamięć o cenie krwi, którą zapłacił za wolność naszej rodzinnej ziemi bohaterski żołnierz radziecki. Ponad 16 000 poległych czerwonoarmistów spoczywa na cmentarzach Wielkopolski. Na ziemi przesiąkniętej ich krwią ofiarną, na stokach Cytadeli mieszkańcy Poznania wznieśli nie tylko obelisk wiecznej pamięci, ale zbudowali też park — Pomnik Przyjaźni, nierozerwalnego braterstwa w walce i pracy ludzi radzieckich i narodu polskiego.

W dniu obu rocznic — wyzwolenia Poznania i powstania Armii Czerwonej, które uroczyście dzisiaj obchodzimy, kierujemy wszystkie nasze gorące myśli i uczucia do dowódców radzieckich jednostek wojskowych i żołnierzy walczących niegdyś o wyzwolenie Ziemi Wielkopolskiej. Pozwólcie, że w imieniu jej mieszkańców złożę na ręce Konsula Generalnego ZSRR w Poznaniu, Towarzysza Nikołaja Tałyzina, serdeczne pozdrowienia dla marszałka Czujkowa — dowódcy walk na kierunku poznańskim, generała Szemienkowa — zdobywcy twierdzy Poznań, generałów Katukowa, Chetagurowa, Bogdanowa, Kołpakczy, Ryżowa i setek ludzi radzieckich, których nazwiska licznie wypełniają stronice naszych książek, figurują w dokumentach, widnieją na tablicach i pomnikach pamięci narodowej.

**DRODZY TOWARZYSZE!**

Nie było w naszych dziejach ojczystych, a zarazem w dziejach Wielkopolski, roku tak przełomowego i znaczącego, jak okres po ostatniej zawierusze wojennej.

Start do budowy ludowej Ojczyzny nie był łatwy. W czasie okupacji 300 000 Wielkopolan zginęło lub zostało zamęczonych, 200 000 wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec, zaś 400 000 wysiedlono ze swych domów i gospodarstw, skazując na tułaczkę i poniewierkę. Poznań wyszedł z wojny zniszczony w 55 proc., zaś w całym województwie zniszczeniu uległo 2/3 zakładów przemysłowych i 33 proc. budynków. Wielkopolska wieś straciła 50 proc. pogłowia inwentarza żywego. Magazyny, sklepy, lokale, warsztaty świeciły pustkami. Kawałek chleba i dach nad głową były problemem najważniejszym. Mieszkańcy Poznania i lud Wielkopolski nie załamali się jednak w obliczu tych zniszczeń i trudności.

Jakże trafne w odniesieniu do tamtych lat są słowa poety, który wówczas pisał:

*„Jeszcze w oczy nam błyska'*
*artyleryjski łomot*
*jeszcze w zburzonych miastach*
*mur rozpalony nie ostygł,*
*jużeśmy rumowiska bili szpadlem i łomem*
*ramieniem dźwigali mosty...“*

Do pracy nad odbudową zniszczonych fabryk, domów i ulic przystąpili ofiarni poznaniacy. Niech mi wolno będzie z tej trybuny wyrazić najwyższe uznanie i przypomnieć postacie:

— Mariana Wachowiaka, zasłużonego „Cegielszczaka“, który walnie przyczynił się do uruchomienia pierwszej w Poznaniu elektrowni już w lutym 1945 r.;

— Jana Piechowiaka, kolejarza, którego wielką zasługą jest wyruszenie na szlak pierwszej lokomotywy z węzła PKP Poznań;

— Marii Dalkowskiej, nauczycielki, która jeszcze w toku oblężenia Cytadeli podjęła pracę w pierwszej Szkole Podstawowej w wyzwolonej części Poznania. Oni dzisiaj są wśród nas.

Przykładów takiego poświęcenia i patriotyzmu było setki i tysiące. Za ten wielki trud, ofiarność i bezinteresowną pracę dla wyzwolonego miasta i Ojczyzny wyrażamy dziś hołd polskim komunistom, tym z KPP i PPR, tym z szeregów powstańczych i z jednolitofrontowego PPS-u a także radykalnym ludowcom.

Wyrażamy dziś uznanie i szacunek młodzieży z szeregów ZWM i ZMP, pracowitym i ofiarnym matkom wielkopolskim, wspaniałej klasie robotniczej, rolnikom, wszystkim ludziom, którzy przed 29 laty dali najlepszy dowód umiłowania ludowej Ojczyzny. To dzięki nim rozmiary przeobrażeń i ogrom dokonań narodu pod przewodnictwem partii — są bezprecedensowe. W tym zbiorowym wysiłku narodu, we wspólnym wianie — z jakim cały kraj powita 30-lecie swej ludowej Ojczyzny — jest również udział Wielkopolan.

Region nasz jest dzisiaj czołowym w kraju producentem silników okrętowych, węgla brunatnego, energii elektrycznej, łożysk tocznych, taboru kolejowego i aluminium hutniczego.

W warunkach Polski Ludowej poważne osiągnięcia ma do zanotowania nasze rolnictwo. Słuszna polityka rolna partii i konsekwentna pomoc państwa dla tego sektora gospodarki — w połączeniu z tradycyjnie dużą kulturą rolną — przyniosły piękne rezultaty. Poważnym zmianom uległa też struktura społeczna naszej wsi. Dowodem, a zarazem symbolem tych zmian jest przodująca w kraju rolnicza spółdzielnia produkcyjna o znamiennej nazwie „Nowy Świat“ w powiecie pleszewskim. Gratulujemy spółdzielcom, bo ich przewodniczący Stanisław Królik w plebiscycie zdobył tytuł pierwszego Wielkopolanina roku 1973. Takich spółdzielni, a także wzorowych PGR-ów o wysokim poziomie gospodarowania — jest u nas coraz więcej.

Poznań stał się ważnym centrum handlu krajowego i międzynarodowego, a także znaczącym ośrodkiem naukowo-badawczym i dydaktycznym. W okresie 30 lat istnienia Polski Ludowej — 40 000 Wielkopolan uzyskało wykształcenie wyższe, 137 000 średnie, a ponad 160 000 zasadnicze zawodowe. Ten kapitał szarych komórek, pracujących owocnie dla naszej ojczyzny, stanowi prawdziwy skarb i powód do słusznej dumy naszej partii.

Półmilionowy obywatel Poznania, którego przed kilku dniami powitaliśmy, przyszedł więc na świat w zupełnie innych warunkach niż przed 29 laty, piękny, bogaty, gospodarny i o wspaniałej perspektywie dalszego rozwoju.

Mijające 30-lecie przyniosło nie tylko imponujące dokonania w sferze materialnej potęgi kraju i warunków bytu jego mieszkańców. Wykazało ono także zdecydowaną wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym w sferze jakości życia, jego społecznych, moralnych i duchowych przesłanek. Raz na zawsze wyeliminowaliśmy z naszego życia upodlenie człowieka, podział na obywateli I i II lub III klasy.

Dzisiejsza Polska, rozwinięta gospodarczo i silna wewnętrzną jednością, złączona sojuszami z obozem socjalistycznym, a zwłaszcza z bratnim, wielkim sąsiadem — Związkiem Radzieckim — jest także ważnym ogniwem międzynarodowej wspólnoty narodów i państw. Przyznać to muszą nawet nasi wrogowie. Również liczna Polonia rozsiana po całym świecie — która w poprzednich latach była niejednokrotnie pod wpływem obcych nam sił — jest dzisiaj w swej masie dumna ze swej ojczyzny — ludowej, socjalistycznej Polski.

**TOWARZYSZE I OBYWATELE!**

W tym uroczystym dniu rocznicy wyzwolenia Wielkopolski, w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, stronnictw sojuszniczych ZSL i SD, rad narodowych województwa i Poznania, składam wszystkim mieszkańcom Ziemi Wielkopolskiej wyrazy serdecznego podziękowania za ofiarny trud, rzetelną pracę i dobre wyniki osiągane we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego naszego regionu.

Życzę wszystkim ludziom pracy Wielkopolski, aby ich życie codzienne przynosiło im poczucie zadowolenia ze spełnianych obowiązków i pełnię osobistej satysfakcji z owoców własnej pracy.

Słowa szczególnie serdecznych życzeń kieruję pod adresem uczestników walk o Cytadelę. Wasz patriotyczny czyn wpisał się już na trwałe w dzieje Wielkopolski. Niechaj z równą dziś, jak przed 29 laty mocą przemawia do serc i rozumu zwłaszcza młodego pokolenia.

Wyrazy wdzięcznej pamięci i najlepsze życzenia przekazujemy też dzisiaj wszystkim żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, bohaterskim funkcjonariuszom milicji i służby bezpieczeństwa, którzy oddali swe życie i zdrowie, swe siły, i zapał w walce o utrwalenie władzy ludowej w Wielkopolsce.

**DRODZY TOWARZYSZE, SZANOWNI GOŚCIE!**

Dzisiejsza uroczystość łączy w sobie jeszcze jeden doniosły, patriotyczny aspekt. Jest ona bowiem naszą wielkopolską inauguracją obchodów XXX-lecia Polski Ludowej. W czasie dzielącym nas od tej jubileuszowej daty, chcemy i uczynimy wszystko, aby to wielkie święto całego narodu polskiego powitać w poczuciu najlepiej spełnianych obywatelskich obowiązków, w poczuciu uzasadnionej dumy z rosnącego dobrobytu ludzi pracy, z rozkwitu naszej wielkopolskiej ziemi i całej Ojczyzny.

Drogę wskazała nam partia. Pójdziemy tą drogą w piękne jutro naszej Ojczyzny, jutro całego świata, z ufnością i głębokim przeświadczeniem, że idziemy słuszną drogą. Pójdziemy pod kierownictwem naszej partii, pod zwycięskim sztandarem marksizmu-leninizmu.

## Nocna praca

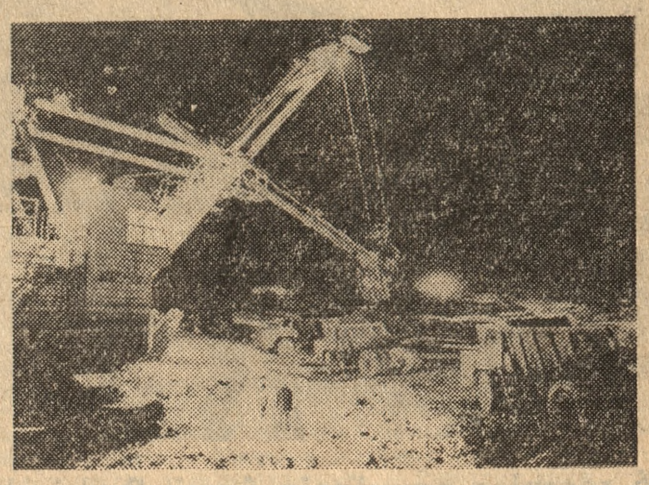

Na zdjęciu: załadunek węgla podczas nocnej zmiany w radzieckiej kopalni odkrywkowej „Czernichowska“ w obwodzie kemerowskim. CAF — TASS

# Obchody 29 rocznicy wyzwolenia Poznania

*Dokończenie ze str. 1*

znańską Cytadelę“, a na odwrocie widnieją sylwetki żołnierza radzieckiego i cytadelowca.

Wczoraj w przeddzień 29 rocznicy wyzwolenia miasta we wszystkich dzielnicach odbyły się spotkania, podczas których gospodarze dzielnic wręczali cytadelowcom, członkom ZBoWiD-u pamiątkowe medale. W Poznaniu otrzymało medale 598 cytadelowców.

Na Starym Mieście — dzielnicy, z której najwięcej mieszkańców uczestniczyło w walkach o Cytadelę, medale otrzymało 164 uczestników. Odznaczenia wręczali I wiceprezydent miasta — Andrzej Wituski i I sekretarz KD PZPR — Włodzimierz Kowalski.

Dziesięcioro najpopularniejszych „Wielkopolan roku 1973“, wyłonionych w powszechnym plebiscycie, odebrało honorowe wyróżnienia w czasie uroczystości, która odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Przypomnijmy ich nazwiska: Janusz Błaszczyk, Leon Burzyński, Czesław Chruszczewski, Regina Cichomska, Conrad Drzewiecki, Marian Famiński, Stanisław Królik, Bernard Łuczewski, Edward Pindur, Jerzy Topolski.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasadą, reprezentanci organizacji społecznych, środowisk, z których pochodzą najpopularniejsi Wielkopolanie roku 1973, dziennikarze prasy, radia i TV.

Wręczenia pamiątkowych medali oraz dyplomów laureatom plebiscytu dokonał przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu — Czesław Kończal. W imieniu wyróżnionych podziękował zdobywca I miejsca w plebiscycie, przewodniczący zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy Świat“ w powiecie pleszewskim — Stanisław Królik.

Gratulując „Wielkopolanom 1973 roku“ zaszczytnego wyróżnienia, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu podkreślił ogromne znaczenie postaw przez nich reprezentowanych. Wartości, które symbolizują nazwiska tegorocznych laureatów plebiscytu — pracowitość, uczciwość, wiedza, patriotyzm — godne są upowszechnienia zwłaszcza teraz, kiedy Wielkopolska przygotowuje się do jubileuszu ludowej Ojczyzny oraz do przyjęcia gości — uczestników Dożynek Centralnych.

W przeddzień 29 rocznicy oswobodzenia Poznania i 59 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych, społeczeństwo Poznania i Wielkopolski uczciło pamięć poległych. Przed pomnikami wdzięczności zaciągnięto warty honorowe, złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Uczczono również pamięć tych poznaniaków, którzy w 1945 r. uczestniczyli w walce o poznańską Cytadelę.

Cmentarz na Cytadeli. Godzina 15.30. Wojskowa kompania honorowa prezentuje broń. Przy wtórze werbli do pomnika zbliżają się delegacje z wieńcami. Wieniec od Komitetu Wojewódzkiego PZPR składa delegacja na czele z sekretarzem Bogdanem Gawrońskim. Wieniec od Konsulatu ZSRR w Poznaniu składa konsul generalny Nikołaj Tałyzin.

Następne wieńce złożyli przedstawiciele organizacji społecznych i zakładów pracy. Na zakończenie Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych odegrała Międzynarodówkę.

Wieczorem po zakończeniu akademii rocznicowej, z placu Adama Mickiewicza wyruszył capstrzyk wojskowy. Pododdziały garnizonu poznańskiego na czele z orkiestra i pocztami sztandarowymi przeszły: ul. Czerwonej Armii, Starym Rynkiem, ul. Paderewskiego, pl. Wolności, ulicami Fredry i Dąbrowskiego do Rynku Jeżyckiego.

Stojący wzdłuż poznaniacy serdecznie pozdrawiali przechodzących żołnierzy. (an, jk, km)

## Z obrad KBWE

Komitet koordynacyjny Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na swym posiedzeniu 21 bm. powziął dwie decyzje, które będą miały duże znaczenie dla dalszego przebiegu konferencji.

Pierwsza z nich dotyczy powołania grupy roboczej, która ma zająć się sprawą instytucjonalnych następstw konferencji. Jedyną zgłoszoną dotychczas propozycją w tej sprawie jest dokument Czechosłowacji, przewidujący powołanie pokonferencyjnego komitetu konsultacyjnego z udziałem wszystkich państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. Komitet konsultacyjny miałby się zająć m. in. przygotowaniem przyszłych konferencji europejskich.

Komitet koordynacyjny KBWE powziął również decyzję o potrzebie przyspieszenia prac konferencji. (PAP)

# Posiedzenie Rady Ministrów

*Dokończenie ze str. 1*

dają się skutki decyzji wynikających z dodatkowego programu płacowo - socjalnego. Rząd zobowiązał wszystkie zainteresowane resorty i branże gospodarcze do rytmicznego i prawidłowego we wszystkich przekrojach wykonywania planów produkcji rynkowej.

Po trzecie — dalszą aktywizację eksportu oraz poprawę efektywności obrotów z zagranicą. Jest to doniosłe zadanie wszystkich organizacji gospodarczych ze względu, z jednej strony — na zarysowujące się możliwości ponadplanowego importu z krajów socjalistycznych, a z drugiej — na niekorzystną koniunkturę cenową na rynkach świata kaplitalistycznego. Całościowemu omówieniu tej problematyki będzie poświęcona narada aktywu partyjno-państwowego, która odbędzie się w najbliższych dniach.

Po czwarte — dalsze usprawnienie procesów inwestycyjnych. Waga tego problemu wiąże się z dużą skalą, strukturą a także specyfiką tegorocznego planu inwestycyjnego. Konkretnie: w roku bieżącym musimy oddać do użytku o 1/3 więcej obiektów niż w roku ubiegłym, zaś obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki — dwukrotnie więcej.

Na posiedzeniu poświęcono wiele uwagi pracom wiosennym w rolnictwie.

Rada Ministrów stwierdziła, że wymownym świadectwem zrozumienia wagi tegorocznych zadań w gospodarce jest nasilający się w zakładach ruch zobowiązań produkcyjnych, przez co ludzie pracy manifestują swoje poparcie dla polityki społeczno-gospodarczej partii i państwa w jubileuszowym roku 30-lecia PRL.

Rosnącej inicjatywie i wysiłkowi załóg robotniczych musi towarzyszyć ze strony administracji rzetelna troska o konsekwentne urzeczywistnianie zamierzeń w dziedzinie prawidłowego kształtowania warunków socjalno-bytowych kolektywów pracowniczych. Chodzi w szczególności o dalszą poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, opieki lekarskiej, funkcjonowania stołówek i innych urządzeń socjalnych. Zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, Rada Ministrów zobowiązała kierownictwa przedsiębiorstw i zakładów do dokonania przeglądu i oceny realizacji zakładowych programów w tej dziedzinie.

*

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i akceptowała projekt ustawy o prawie lokalowym oraz projekt ustawy o dowodach osobistych. Jednocześnie rozpatrzono kilka aktów prawnych o charakterze wykonawczym pozostających w związku z obu projektami ustaw.

Projekt prawa lokalowego, które zastąpi ustawę o tej samej nazwie z 1959 r. oraz ustawę z 1957 r. o wyłączeniu lokali i budynków spod publicznej gospodarki lokalami będzie stanowił zwarty system przepisów w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej.

Podstawowym założeniem projektu ustawy o dowodach osobistych jest usprawnienie trybu ich wydawania oraz uproszczenie czynności, które podejmuje obywatel w celu otrzymania dowodu. (PAP)

Ćwiczenia pododdziału wojsk obrony przeciwlotniczej Armii Radzieckiej. Żołnierze pokonują teren skażony środkami chemicznymi.

CAF — TASS

## 56 rocznica powstania Armii Radzieckiej

# WYZWOLENIE I POKÓJ

Jej doroczne święto jest także dniem świątecznym naszego miasta. Zresztą nie tylko Poznania. Tenże sam bowiem komunikat wojenny Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej sprzed 29 laty — zawierający najważniejszą dla każdego poznaniaka frazę. „Wojska 1 Frontu Białoruskiego po miesięcznym oblężeniu i uporczywych walkach rozgromiły okrążonego nieprzyjaciela i w dniu 23 lutego całkowicie opanowały miasto i twierdzę Poznań, strategiczny węzeł obrony niemieckiej w kierunku berlińskim" — donosił również o wyzwoleniu wielu innych miejscowości polskich, m. in. „miasta i węzła kolejowego Choszczno".

Wcale też nie jest najważniejsza sama tylko kalendarzowa tożsamość rocznic: powstania Armii Radzieckiej oraz zakończenia walk o ostatni skrawek Wielkopolski. Na dobrą sprawę owa zbieżność dat można jeszcze traktować jako pewnego rodzaju przypadek. Gdyby bowiem np. Gonell, komendant hitlerowskiego garnizonu „Festung Posen", już od początku lutego świadom nonsensu i zbrodniczości wykonania rozkazu Hitlera o blokowaniu Poznania „do ostatka", wcześniej dokonał samobójczego obrachunku ze sobą, być może inna data symbolizowałaby przełom dziejów Poznania. A jednak istniałby również ścisły związek pomiędzy orężną siłą socjalistycznego państwa, którą powołał do życia przed 56 laty dekret Lenina i naszą wolnością.

*

Przypomnijmy fragment odezwy wojewody poznańskiego do społeczeństwa wielkopolskiego, którą przed 29 laty opublikowaliśmy na łamach naszego „Głosu":

*„Po pięcioletniej okrutnej niewoli niemieckiej orzeł Chrobrych i Krzywoustych załopotał znów nad wolnym Gnieznem, Poznaniem i innymi grodami wielkopolskimi. W roku 1919 własnymi siłami przepędziliśmy gadzinę krzyżacką. W roku 1945 dopomogła bohaterskiemu żołnierzowi polskiemu sławna Armia Czerwona..."*

Dopomagała naszej walce przeciwko najeźdźcy, swymi rozstrzygającymi o losach całej II wojny światowej zmaganiami na przedpolach Moskwy, Leningradu, w Stalingradzie, pod Kurskiem. Przesądziła też owocność naszej walki swymi operacjami wyzwoleńczymi, których szlaki wiodły ku berlińskiemu finałowi 1945 roku

Tylko wydarzenia pierwszych czterech miesięcy roku zwycięstwa określone zostały ofensywnym wysiłkiem 7 000 000 żołnierzy Armii Czerwonej; potęgą 500 dywizji i 21 samodzielnych brygad piechoty oraz kawalerii, 35 korpusów oraz 29 samodzielnych brygad pancernych i zmechanizowanych, 94 dywizji oraz 149 samodzielnych brygad artylerii, 155 dywizji lotniczych, potencjałem 115 100 dział i moździerzy, 15 000 czołgów i dział pancernych, 15 000 samolotów.

Z tego tylko na terenie Wielkopolski błyskawiczność natarcia przesądzało 8 armii ogólnowojskowych, 2 pancerne i 1 lotnicza. O tym, że zaledwie w ciągu 9 dni została oczyszczona od hitlerowskich zwolenników taktyki „spalonej ziemi" Wielkopolska od Koła po Międzychód, decydowała waleczność i 200 000 czerwonoarmistów z 3 383 czołgami i działami pancernymi, 2 480 działami przeciwpancernymi, 14 610 działami artylerii polowej i moździerzami, 1 114 katiuszami, 1 670 działami przeciwlotniczymi, 2 450 samolotami.

*

Sile materialnej towarzyszyła ofiarność.

Tylko na cmentarzach Poznania spoczywa 10 000 czerwonoarmistów. Na ziemiach Polski, podczas ich wyzwalania, poległo obok 60 000 żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, ponad 600 000 radzieckich towarzyszy broni. Tylko wyzwolenie naszego kraju opłacone zostało równie wysokimi ofiarami. jakie siły zbrojne obu pozostałych partnerów „wielkiej trójki" koalicyjnej, Wielkiej Brytanii i USA, poniosły łącznie podczas całej II wojny światowej na wszystkich jej frontach, podczas wszystkich swych bitew na lądzie, morzu i w powietrzu.

600 000 ludzi... 600 000 synów, ojców, mężów kogoś w Leningradzie, Chabarowsku, górskiej stanicy Kaukazu, kołchozie pod Charkowem. Okrutne adnotacje „poległ", „zmarł w następstwie ran", „spłonął w czołgu" kończyły definitywnie życiorysy ludzi, którzy decydowali zbawczo o naszych losach.

Niedawno przyszedł do mnie mieszkaniec powiatu obornickiego: *„Może pan wie gdzie mieszka major Karawanow, lub jak go znaleźć. Bo właśnie on wyzwolił mnie 22 stycznia 1945 roku, później dwa dni pomagałem im jako przewodnik, oto zaświadczenie podpisane przez tego majora. Obiecał, że po wojnie da znać o sobie..."*. Przyjrzałem się pieczołowicie przechowywanemu zaświadczeniu. Wydał je major Karabanow, Aleksiej Karabanow, jeden z najznamienitszych czołgistów niemal legendarnej 44 brygady pancernej gwardii. On to właśnie ze swymi czołgistami wieczorem 21 stycznia wyzwolił Gniezno, przez następne trzy dni walczył o Obornniki, później o Międzychód. Nie mógł dotrzymać obietnicy danej polskiemu przewodnikowi zginął nocą z 29 na 30 stycznia podczas brawurowej szarży ku Odrze...

Inny z wybitnych zagończyków i bohaterów walk o ziemie polskie, major Iwan Urukow, który wpław, na wrotach wyrwanych z którejś ze stodół Kcziegłów sforsował wraz z garstką żołnierzy Wartę na północ od Poznania, poległ również w kilka dni później podczas forsowania Obry. Tegoż samego dnia, 27 stycznia 1945 roku, zginął pod Herburtowem w powiecie trzcianeckim „wągrowiecki" pułkownik Andrej Paszkow, a pod pobliską Kuźnicą Trzcielską został śmiertelnie ranny inny z dowódców brygad, wyzwoliciel Kłodawy, Sompolna, Żnina i Rogoźna pułkownik Jakub Zadorożny Major Borys Bielajew, przedstawiony za męstwo podczas wyzwalania Łodzi do tytułu Bohatera Związku Radzieckiego, zginął na stokach Cytadeli poznańskiej, mniej więcej w tym samym miejscu, gdzie dziś stoi obelisk bohaterów. A przecież to tylko kilka nazwisk. Kilku ludzi spośród statystycznych 600 000, którzy zginęli, by inni mogli żyć. By w Europie zapanował pokój.

*

Dziś patrzymy na szlak zasług radzieckich sił zbrojnych również z perspektywy utrwalonego pokoju. Pamiętamy dobrze: jego utrwalenie zostało rozstrzygnięte potęgą obronną państw wspólnoty socjalistycznej, której najważniejszym oddziałem są Radzieckie Siły Zbrojne.

Tak więc i pietyzm wobec naszych narodowych doświadczeń i pokojowa teraźniejszość sprawia, że jubileuszowy dzień święta Armii Radzieckiej witamy jako święto bardzo bliskich przyjaciół.

**ZBIGNIEW SZUMOWSKI**

## Wielkopolanie w dniach wyzwolenia

# Wkład i wysiłek nie tylko symboliczny

Czynny udział polskiej ludności cywilnej w działaniach wyzwoleńczych od stycznia do lutego 1945 roku na obszarze Wielkopolski, stanowi swego rodzaju ewenement w procesie wyzwalania ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej. W każdym razie masowy charakter tego zjawiska nie znajduje równego sobie odpowiednika w innych rejonach Polski.

Radość z powodu wyzwolenia, entuzjastyczne przyjęcie wkraczających jednostek radzieckich i atmosfera wdzięczności dla Armii Czerwonej oraz Związku Radzieckiego były powszechne w całym kraju. Nigdzie jednak w toku zimowej ofensywy radzieckiej na ziemiach polskich nie odegrali mieszkańcy tak dużej roli militarnej, jak podczas walk o wyzwolenie Poznańskiego w styczniu i lutym 1945 roku.

Uformowana 24 stycznia drużyna Polaków w Pleszewie wywołała na przedpolach miasta ostrą strzelaninę, która spowodowała panikę wśród niemieckiej obrony oraz zajęcie Pleszewa przez radziecką czołówkę pancerną bez potrzeby oblegania miasta i prowadzenia niszczących działań wojennych. Zbrojnie wystąpili także nocą 23/24 stycznia mieszkańcy Krotoszyna. Rozbroili oni niemiecką załogę, opanowali miasto i bronili je przed atakiem niemieckich rozbitków do czasu przybycia radzieckich jednostek wyzwoleńczych. W Ostrowie Wielkopolskim powstał 22 stycznia tzw. Sztab Ochotniczej Obrony Miasta, który zmobilizował około 700 ochotników z bronią w ręku. Oddziały tej organizacji wdały się w całonocną bitwę z batalionem niemieckich czołgów, cofających się spod Kalisza i usiłujących się wedrzeć do Ostrowa. Pomoc przybyłych wojsk radzieckich uratowała miasto przed rzezią i zagładą.

Były to wszystko akcje żywiołowe, spontaniczne i samorzutnie podejmowane; nie inspirowane przez żadne ośrodki zorganizowanej inicjatywy politycznej, ponieważ polskie podziemie prawicowe i lewicowe udało się okupantowi pod koniec wojny całkowicie unicestwić.

Najczęściej podejmowała ludność Wielkopolski współdziałanie z wojskami radzieckimi z chwilą dotarcia jednostek radzieckich do poszczególnych miast, wsi i osiedli. Oddawano cenne usługi w informowaniu dowództw i sztabów, w rozpoznawaniu terenu. Udzielano potrzebnej wojskom pomocy. Prowadzono oddziały do celu, z pominięciem przeszkód. Sygnalizowano miejsca oporu i zasadzki nieprzyjaciela. Dzięki szczegółowym informacjom mieszkańców Swarzędza, dowództwo 29 korpusu armijnego otrzymało obraz systemu obronnego „twierdzy Poznań". Pozwoliło to wojskom gen. A. Szemienkowa na zorientowanie się w nieznanej radzieckiemu dowództwu topografii fortyfikacyjnej nieprzyjaciela w Poznaniu. Dużą pomoc oddała podpoznańska ludność w dniu 22 stycznia w budowie przeprawy dla wojsk radzieckich przez Wartę w rejonie Czapur. Umożliwiło to wojskom 1 armii pancernej gwardii obejście obleganego Poznania od południa i kontynuowanie nękającego pościgu za nieprzyjacielem w kierunku Odry. Około 15 tysięcy mieszkańców Szamotuł, Wągrowca, Międzychodu i Leszna świadczyło bezinteresownie swe usługi dla potrzeb frontu przy budowie przepraw na Noteci. Niebagatelną rolę odegrali także Wielkopolanie w przejmowaniu od dowództwa radzieckiego opieki nad rannymi. Prawie we wszystkich miastach powiatowych powstały szpitale wojskowe, obsługiwane przez polskich lekarzy i ochotniczki sanitariuszki. Pierwszy tego rodzaju szpital z 91-osobowym personelem polskim został utworzony w Poznaniu w gmachu gimnazjum przy ul. Głogowskiej. Ofiarność i poświęcenie społeczeństwa były wzruszające. Wągrowiec, który liczył w styczniu 1945 roku 9 tysięcy mieszkańców, utrzymywał w szpitalach polowych w mieście około 7 tysięcy rannych czerwonoarmistów.

Cokolwiek by się mówiło o krótkotrwałości uczestnictwa mieszkańców Poznańskiego w bezpośrednich akcjach zbrojnych, nie podlega dyskusji, że znaczenie tego ruchu było ogromne i daleko wykraczało poza zwyczajowo przyjęte traktowanie kwestii wyłącznie jako symbolu zawiązujących się przyjaźni żołnierskich i polsko-radzieckiego braterstwa broni. Wbrew ogólnemu mniemaniu, entuzjazm wyzwoleńczy wciągał w wir działań wojennych i do radzieckich oddziałów na terenie Wielkopolski wcale nie odosobnione jednostki, lecz całe grupy wolontariuszy. Ich napływ byłby na pewno dużo większy, gdyby nie obowiązujące w tym względzie zakazy zasilania radzieckich jednostek bojowych ludnością cywilną. Około 120 ochotników wzięło udział w składzie oddziałów radzieckich w ostrych walkach z niedobitkami wojsk niemieckich, w dniach 24 — 27 stycznia w rejonie Ptaszkowa, Grodziska, Piasków, Grąblewa i Kobylnik, pow. Nowy Tomyśl. Liczna grupa Polaków uczestniczyła w potyczce radzieckiego oddziału z zaciekle opierającym się przeciwnikiem pod Połajewem, pow. Czarnków. Polscy ochotnicy towarzyszyli radzieckim jednostkom w wyzwoleniu Brudzewa, pow. Koło. Grupa mieszkańców Winiar w Poznaniu dołączyła do oddziału radzieckiego i walczyła z bronią w ręku o oczyszczenie z nieprzyjaciela dzielnicy Winogrady. Podczas walk ulicznych na Garbarach poległ 17-letni uczeń z Poznania Stefan Łukaszczyk, który zaciągnął się do radzieckiego oddziału i pełnił w nim funkcję sanitariusza. Widomym świadectwem entuzjastycznego zaciągu poznaniaków do radzieckich jednostek wyzwoleńczych są liczne mogiły poległych na cmentarzach w Głęboczku, Kicinie, Morasku, Osieku, Strzyżewie, Biedrusku, Lulinie i dziesiątkach innych miejscowości Poznańskiego.

Szczególnie znaczącym wysiłkiem zbrojnym poznaniaków był udział cywilnej ludności w dniach 20—23 lutego w szturmie Cytadeli. Około 2 tysięcy zwerbowanych i zmobilizowanych „cytadelowców" zasiliło radzieckie siły wojskowe w generalnym ataku na resztki desperackiej obrony hitlerowskiego garnizonu. Saperskie drużyny Polaków budowały przejścia i przerzucały mosty, burzyły mury twierdzy, dostarczały walczącym sprzętu bojowego i amunicji oraz spełniały ważne funkcje transportowe i oblężnicze. Zaś oddziały szturmowe z bronią w ręku zdobywały kolejne segmenty twierdzy. Ponad 90 Polaków legło na placu boju. Wspólnym jednak wysiłkiem żołnierza radzieckiego i polskich „Cytadelowców" położony został kres walkom w Poznaniu i całej Wielkopolsce.

Ścisłe wyważenie bojowego wkładu Wielkopolan w styczniowo-lutowej ofensywie wyzwoleńczej wojsk radzieckich nie jest możliwe. Bez wątpienia jednak, był to dla Armii Radzieckiej, działającej na trudnym oraz nieznanym terenie, czynnik wspomagający i z punktu widzenia operacyjnego niebagatelny. Ułatwiał bowiem realizację gigantycznych planów natarcia i ostatecznego zmiażdżenia wciąż jeszcze wówczas groźnego przeciwnika, stawiającego zaciekły opór.

**MARIAN OLSZEWSKI**

# Moja poznańska nuta serdeczna (1)

Gdy w rozmowie z Naczelnym „Głosu" wyłoniła się sugestia skreślenia osobistych impresji i rzucenia garści wspomnień o mych związkach z Poznaniem i Wielkopolską, w pierwszej chwili zgodziłem się na to dość nieopatrznie. Bo oto szeroką falą napłynęła nuta narastających powiązań, odnajdywania coraz to nowych stycznych, odruchów buntu i pojawiania się przywiązań coraz bardziej serdecznych, by werszcie przerodzić się w trwałe uczucie. A jeszcze sprzed paru tygodni gawęda z profesorem Rajkowskim, którego fenomenalna pamięć wydobyła niejeden szczegół z tych pierwszych powojennych lat: jakąś zapalczywą dyskusję w Instytucie Zachodnim, któreś posiedzenie w „Podbipięcie", osobliwą audycję radiową inspirowaną przez Stanisława Strugarka. A jeszcze niedawne wspominki Jana Izydorczyka, któremu od początku stawałem okoniem, a przecież znajdywaliśmy w końcu wspólny język i nie gaśnie po dziś dzień zawiązana wtedy nasza szczególna przyjaźń...

Impresje. Łatwo to powiedzieć, gdy nagle napór wspomnień okazuje się nazbyt obfity. Gdy w swoim domowym archiwum odnajduję unikalne na pewno zdjęcia z tamtych lat, sylwetki postaci, które już odeszły, gdy nasuwa się wspomnienie związków osobistych, dziś przez czas niekiedy już rozluźnionych.

Nasunął się wniosek, by ukazać to wszystko kiedyś w sposób uporządkowany, by nie ujmując nic z klimatu odczuwanych wrażeń i wzruszeń, próbować wskrzesić fragment tamtego czasu... Ale, słowo się rzekło, kobyłka u płotu. Niechże mi więc tylko Czytelnik łaskawie wybaczy fragmentaryczność tych zapisków, wstępnych niejako not. Tłumaczyć mnie może świadomość długu, jaki zaciągnąłem wobec Poznania i Wielkopolski, ja, przybysz z Wileńszczyzny, wyrokiem dziejowym historii skazany na szukanie nowego podglebia, w które można będzie zapuścić korzenie, tęsknoty za nową miłością, bo bez niej wszakże żyć człowiek nie może. To miejsce i tę miłość odnalazłem tu właśnie, na tej ziemi, w tym mieście...

Pierwsze zetknięcie z Poznaniem? Chyba na dwa lata przed wojną, nie licząc doraźnych, parogodzinnych pobytów wcześniejszych przy jakichś wojażach przez Polskę. Cecha włóczęgowska, pasja poznawania kraju i ludzi tkwi bowiem we mnie od dawna. Jeszcze w szkolnych latach zwiedziłem z pół kraju, już wtedy przebobrowałem większość jezior i rzek, tonąłem w puszczańskich ostępach, przemierzałem ulice starych dzielnic w zwiedzanych miastach. I ta oto pasja ściągnęła wreszcie studenta do Poznania, w którym spędziłem blisko dwa tygodnie.

Było to spore przeżycie. Dla przybysza innego kręgu kulturowego, Poznań był szokiem. Poznań ładu, porządku, Poznań przy tym z tradycji jakże na młodzież rzutującą wspaniałego i zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Pierwszy przyjaźnie, znajomości, niektóre odnowione potem po wojnie. Poznań, jako centrum odporu przeciw germanizacyjnym zakusom. Akurat ukazała się w tamtym czasie wspaniale wydana książka Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy", miałem ją z sobą. Przypadek sprawił, iż z mej parę tysięcy tomów liczącej wileńskiej biblioteki ocalało niespełna sto pozycji, gęsto zresztą posiekanych odłamkami pocisków. Wśród tych stu, właśnie i ta książka Kisielewskiego, pieczołowicie przechowywana po dziś.

Sam i nie sam wałęsałem się wtedy po mieście, gapiąc się tak na architekturę, na samo miasto, jak i nader przystojne wielkopolskie dziewczęta. Nadpływało uśmiechem wspomnienie jeszcze o rok wcześniejsze, gdy uczniowie maturalnej klasy gościliśmy w Wilnie wycieczkę dziewcząt z kórnickiego gimnazjum. Wieloż się wtedy nawiązało przyjaźni, sympatii, jak długo krążyły przez kraj listy z gorącymi zaklęciami i zapewnieniami Przypomniała mi o tym niedawno na spotkaniu w Kórniku jedna z jego mieszkanek...

Te dwa tygodnie zostały we mnie żywym wspomnieniem, nutą sentymentu, podziwem dla organizacji i świadomości celów, tak w gospodarce, jak w widzeniu kwestii niemieckiej. A już wtedy poczynania Hitlera wzbudzały czujność, mobilizowały uwagę, prowokowały głosy przestrogi, nade wszystko z Poznania mocno płynące w Polskę. Może dlatego, zauroczony Starym Ratuszem, w ogóle poznańską Starówką, ładem ulic, obruszałem się jednocześnie na ponurą bryłę zamku, na inne budowle noszące cechy pseudomonumentalnego pruskiego budownictwa. Dlatego przytakiwałem powojennym głosom, pisze o nich w swych wspomnieniach, jakże ciekawych, Tadeusz Becela, zburzenia zamku, a przy okazji jeszcze kilku najbardziej znienawidzonych budowli. Okazało się, ktoś to obliczył, koszty tego przedsięwzięcia byłyby astronomiczne. No i cóż, sterczy bryła „wilusiowa" do dziś, straszy, nie pomogły adaptacje, koszty jej utrzymania wysokie, a praktyczna użyteczność tak naprawdę — niezbyt wielka.

I oto jesienne dni roku 1945. Transport repatriancki, którym jadę z Wilna, dążąc chwilowo na Śląsk, zatrzymuje się w Poznaniu. Mam na sobie szytą przez jakiegoś domorosłego krawca, dobrze posiekaną kulami kurtkę, towarzyszącą mi w partyzanckim czasie... Znużenie długim wojażem. Czyjaś choroba, potrzeba lekarstw. Pamięć daleko posuniętego bałaganu w mijanych uprzednio naprędce zygzakowatej drodze transportu miejscowościach. I zaskoczenie Poznaniem, już na dworcu, gdzie działa znakomicie punkt PUR-u*) gdzie i rzeczowa informacja i porada, dla potrzebujących i pomoc.

**EUGENIUSZ PAUKSZTA**

*) Państwowy Urząd Repatriacyjny

**Dzisiaj mija 29 rocznica wyzwolenia Poznania. W tym okresie dokonało się w nim wiele przeobrażeń, podwoiła się liczba mieszkańców. Na mapie miasta przybyły nowe, duże osiedla. Konieczna jest ich dalsza, dynamiczna rozbudowa.**

**Dlatego właśnie, jako temat kolejnej redakcyjnej dyskusji wybraliśmy — perspektywiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu.**

**W dyskusji udział wzięli: JERZY BUSZKIEWICZ — główny architekt miasta, ALFRED HOFMAN — dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, TADEUSZ SKUBISZYŃSKI — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, ANDRZEJ STANKOWSKI — zastępca dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa i RYSZARD WITKOWSKI — dyrektor Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych". „Głos" reprezentowali: MARIAN FLEJSIEROWICZ — zastępca naczelnego redaktora oraz red. red. ANNA SIEKIERSKA i JAN KORZENIEWSKI.**

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

# Jak będziemy mieszkać?

**„GŁOS": — Poznań w zeszłym tygodniu stał się półmilionowym miastem i to jest fakt nie tylko zarejestrowany w Urzędzie Stanu Cywilnego, lecz jest to także przemiana jakościowa. Wprawdzie nie nastąpiła ona dopiero z chwilą przyjścia na świat 500 000 obywatela, jednak jest to chyba dostateczny pretekst do dyskusji na temat przyszłości naszego miasta. Zaproponowaliśmy problemy budownictwa mieszkaniowego, gdyż naszym zdaniem interesuje ono bardzo społeczeństwo. Prosimy, aby kierunki rozwoju miasta przedstawił główny architekt.**

**J. BUSZKIEWICZ:** — Budownictwo mieszkaniowe musi być rozwijane drogą produkcji seryjnej. Skończył się etap, kiedy można było wszystkie budynki wznosić „indywidualnie". W związku z tym, kierunki programowe budownictwa mieszkaniowego traktować trzeba w trzech płaszczyznach.

Po pierwsze: konieczne jest uprzemysłowienie tego typu budownictwa oraz seryjne produkowanie elementów. I taką fabrykę domów dla potrzeb Poznania mamy w Suchym Lesie (rusza we wrześniu). Są też wytypowane tereny — Raszyn Zachodni, Piątkowo, Szydłowska i Dąbrowskiego — gdzie wznoszone będą domy z elementów tam produkowanych.

Wielkoseryjna, przemysłowa produkcja domów wymaga niezwykle pieczołowitego programowania na etapie przygotowań do realizacji. Jeżeli coś się zaprogramuje z błędem, obojętnie czy to będzie błąd funkcjonalny czy ilościowy, to zatrzymanie taśmy jest po prostu niesłychanie trudne. Wobec tego, uprzemysłowienie budownictwa mieszkaniowego, jest — w mojej ocenie — procesem najłatwiejszego wznoszenia obiektu, ale najtrudniejszego przygotowania do realizacji.

Kierunek drugi: musi istnieć równolegle z pierwszym. Są to tak zwane budynki indywidualnie powtarzalne. Domy te mają stanowić akcenty na mapie miasta, mają określać miejsca strategiczne w mieście.

**„GŁOS" — Ale to dotyczy nie tylko budynków mieszkalnych. Taką rolę mogą również spełniać inne budowle.**

**J. BUSZKIEWICZ:** — Przede wszystkim jednak mieszkalne. Te bowiem stanowią podstawową masę kubaturową przyrostu miasta. Jeżeli o tych akcentach zapomnimy, jeżeli się o nie nie zadba — powstaną hektary nudnego budownictwa, które właściwie stale nie będą miastem, lecz tylko spełnieniem funkcji mieszkaniowej. Rolę tych indywidualnie powtarzanych akcentów stanowić mogą budynki wysokie 16-24 kondygnacyjne. Przykładem takiego kompleksowego rozwiązania jest program Dolnej Wildy. Tereny te stanowią pierzeje, oglądane są od wlotu do miasta, od terenów otwartych. Zabudowa tego rejonu świadczy w pewnym sensie o skali miasta, jest jego wizytówką.

Takie budownictwo wymaga już nie precyzji w zakresie seryjnego produkowania, ale w procesie formowania kształtu, formowania architektury.

I wreszcie trzeci kierunek programu: budownictwo o wysokich walorach użytkowych i programowych. Te formy budownictwa dotychczas nie były popierane, niemniej one powinny się w naszej praktyce zjawić.

Wymaga ono indywidualnego projektowania i indywidualnej lokalizacji. W Poznaniu jest właściwie jeden tylko taki zespół — mo'm zdaniem bardzo wartościowy pod względem urbanistycznym — to jest w rejonie ulic Promienistej, Kirchholmskiej i Orężnej.

**A. HOFMAN** — Zgadzam się z głównym architektem, że takie winny być kierunki programowe dotyczące fazy przygotowania inwestycji. Nie było natomiast dotychczas mowy o technologiach, którymi my, budowlani, będziemy dysponować. Trzeba się zastanowić czy obecnie stosowane w naszym budownictwie technologie odpowiadają faktycznym potrzebom?

Moje zdanie jest takie: jeżeli chodzi o budownictwo niskie, to te zakłady produkcyjne, które posiadamy na Ratajach, Winogradach i w Suchym Lesie, są odpowiednie. Natomiast jeżeli chodzi o budownictwo wysokie nie posiadamy należytej technologii. Budowanie domów 16-kondygnacyjnych z płyty winogradzkiej nie jest najlepszym rozwiązaniem. Reprezentuję pogląd, że produkowana u nas wielka płyta nadaje się dla budynków nie przekraczających 13 kondygnacji. A przecież na Winogradach moglibyśmy stawiać domy np. 24-piętrowe.

Istnieje konieczność zastosowania innych technologii. Znane są przynajmniej dwa spełniające wymogi konieczne dla budownictwa wysokiego. Jest to stal oraz monolit. Szczególnie ta druga technologia — monolityczny żelbet powinna jak najwcześniej pojawić się w praktyce.

**„GŁOS" — Czy w naszych warunkach są to rozwiązania realne i jak kształtowałby się koszt domów budowanych tą metodą?**

**A. HOFMAN:** — Oczywiście, że to jest realne. Są tylko dwie sprawy do rozwiązania: sprowadzenie odpowiednich prefabrykowanych szalunków oraz uporanie się z problemem ściany osłonowej. Wtedy możemy budować powyżej 20 kondygnacji. Na temat kosztów nie mogę autorytatywnie odpowiedzieć, gdyż jeszcze takiego czegoś nie robiliśmy. Sądzę jednak, że koszt nie byłby wyższy niż przy metodach dotychczas stosowanych

**„GŁOS" — Od kilku lat obserwuje się stały postęp budownictwa mieszkaniowego na Ratajach i Winogradach. Niestety, tego samego nie można powiedzieć o wznoszeniu tu obiektów towarzyszących. W dalszym ciągu jest ich za mało. Domy wyrastają jak grzyby, a na szkoły, przedszkola, pawilony handlowe ludzie czekają długo. W tym roku z inicjatywy KW PZPR rozpoczęto starania, aby i te obiekty mogły powstawać z wielkich płyt, co znacznie przyspieszyłoby ich budowę. Czy istnieje nadzieja, że podjęte próby uwieńczone będą sukcesem?**

**T. SKUBISZYŃSKI:** — Wbrew pozorom, wielka płyta stosowana obecnie między innymi w Poznaniu na osiedlach Rataje i Winogrady, nie rozwiązuje w pełni wielu problemów, na przykład, budownictwa towarzyszącego. A jest to przecież równie ważny, jak mieszkania element osiedli. Dotychczas szkoły, przedszkola, żłobki i inne obiekty powstają metodą półtradycyjną. Minusem stosowania tej metody jest jednak dość długi cykl budowy. Dla przykładu mogę podać, że w ciągu 18 miesięcy, a więc w okresie cyklu wyznaczonego na budowę jednego pawilonu handlowo-usługowego, przybywa na osiedlu około 10 000 miszkańców.

**A. STANKOWSKI:** — Dążymy do tego, aby i te obiekty powstawały równolegle z budową domów. Sprawa jest o tyle skomplikowana, że przy wznoszeniu na przykład szkoły z wielkiej płyty, musi mieć ona inną wysokość pomieszczeń, niż w obecnie stawianych domach. Wiąże się więc to ze zmianą form produkujących elementy prefabrykowane. Nasze zamierzenia ogranicza także fakt, że inwestorem żłobka jest ministerstwo zdrowia i opieki społecznej, a szkoły czy przedszkola inwestuje inne ministerstwo. Każde ma inne wymagania. Mimo to chcemy doprowadzić do tego, by z wielkich płyt budować także obiekty towarzyszące.

**„GŁOS": — Różne są poglądy na temat kosztów budownictwa. Jedni twierdzą, że nieekonomiczne jest budowanie obiektów wysokich. Są też zdania przeciwne. A jaki jest kierunek w tej dziedzinie obrany w Poznaniu?**

**T. SKUBISZYŃSKI:** — W Poznaniu mamy większy udział budynków wysokich, niż średnio w kraju. Według przyjętego w praktyce sposobu liczenia — im wyższy obiekt, tym większy koszt. Chcę jednak dodać, że nie jest to pełny rachunek ekonomiczny. Nie uwzględnia on wartości gruntu. Nie obejmuje też kosztów przygotowania terenów pod osiedla. Dla czego tak się oblicza? Bo za budynek płaci w tym przypadku spółdzielczość mieszkaniowa, a za uzbrojenie terenu inny inwestor.

**A. HOFMAN:** — Do tego rachunku powinniśmy jeszcze doliczyć rentę gruntową, a także koszty eksploatacji. I wtedy może okazałoby się, że budynki wysokie wcale nie muszą być droższe. Niestety, nie prowadzi się u nas w tej dziedzinie pełnego rachunku ekonomicznego.

**T. SKUBISZYŃSKI:** — Mimo wszystko koszty, o których wspomniał dyrektor Hofman, w budynkach wysokich są i będą znacznie wyższe.

**„GŁOS": — Coraz częściej mówi się w Poznaniu o budowie nowego, dużego osiedla na Piątkowie. Ma ono być realizowane z elementów prefabrykowanych dostarczanych z fabryki domów w Suchym Lesie. Za dwa, trzy lata Piątkowo zamieni się w plac budowy pod warunkiem jednak, że do tego czasu teren ten będzie uzbrojony. Z naszego rozeznania wynika, że do tej pory nic tam się jeszcze nie dzieje, a przecież czasu nie pozostało wiele.**

Fragment osiedla w Poznaniu na Winogradach.

Fot. — H. Kamza

**T. SKUBISZYŃSKI:** — Rozpoczęcie budowy na Piątkowie ma nastąpić w 1976 roku. Wobec tego do końca 1975 r. powinno być tam gotowe podstawowe uzbrojenie ogólnomiejskie. W najbliższym okresie prace przygotowawcze nabiorą tempa

**J. BUSZKIEWICZ:** — W końcu stycznia 1974 Prezydent miasta zatwierdził plan szczegółowy zagospodarowania Piątkowa. Jest to więc zamknięcie pierwszego etapu przygotowań terenów pod zabudowę.

**„GŁOS": — Z uzbrajaniem terenów pod nowe budownictwo są przeważnie kłopoty. A jak to wygląda w praktyce na największym osiedlu w Poznaniu, na Ratajach?**

**R. WITKOWSKI:** — Również niezbyt dobrze. Gdyby uzbrojenie terenów w konkretnym przypadku na górnym tarasie Rataj było wcześniej gotowe, to wykonawca mógłby przyspieszyć realizacje budowy domów. W praktyce wygląda to na ogół tak, że wykonawca czeka na teren, a nie odwrotnie, jak być powinno.

Chciałbym dodać, że w 1973 roku na Ratajach powstało 1755 mieszkań. W tym roku przybędzie tu około 2 000. Na przełomie lat 1974/75 zakończy się na dolnym tarasie Rataj (obejmującym teren miedzy Wartą i ulicami Krzywoustego, Milczańską, Wagrowska i nową trasą Hetmańską) budowa niskich domów. W przyszłym roku rozpocznie się zabudowa górnego tarasu Rataj, który podzielony jest na dwie części północną — okolice Chartowa i południową — rejon Żegrza. Pierwsze domy stawiane będą w rejonie północnym, a do końca 1980 roku ma być tu gotowych 500 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, to znaczy około 10 000 mieszkań. Nas, inwestorów interesuje najbardziej jakość przyszłych mieszkań, zwłaszcza ich funkcjonalność. Obecnie jeszcze w budynkach wysokich, tak zwanych „deskach", buduje się niektóre kuchnie bez okien. Od przyszłego roku już nie będzie takich pomieszczeń, a mieszkania będą od 10 do 15 procent większe od budowanych obecnie. W perspektywicznym programie uwzględniono także społeczne zapotrzebowanie dotyczące struktury mieszkań. Jestem też zdania, że budowa wysokich domów, takich jak 16-kondygnacyjne pozwala wygospodarować więcej terenów na rekreację, boiska sportowe. Jednym słowem tereny, nieodzowne na nowoczesnych osiedlach. Dlatego uważam, że wieżowce to nie tylko ładny akcent architektoniczny, lecz także sprawa oszczędności terenów.

**„GŁOS" — Dotychczas mówiliśmy dużo o kłopotach budownictwa mieszkaniowego. Wiemy jednak, że każdego roku budujemy coraz więcej. A więc — mimo trudności — rozwój jest wyraźny. Ciekawi nas jak Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa przygotowuje się do zwiększonych zadań?**

**A. STANKOWSKI:** Chciałem na początku zwrócić uwagę że my nie przygotowujemy infrastruktury miejskiej, uzbrojenia i nie eksploatujemy budynków. Natomiast jesteśmy prawie monopolistami, jeżeli chodzi o budowę mieszkań. Podkreślam to, aby wszyscy zdali sobie sprawę z tego, że jesteśmy tylko jednym ogniwem i nie wszystko od nas zależy.

Elementy programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu, które wymienił główny architekt, znalazły już oddźwięk w naszych planach. Przygotowujemy się intensywnie do budownictwa wielkoseryjnego, budownictwa stanowiącego akcenty architektoniczne miasta oraz do realizacji zadań wynikających z programu poprawy funkcjonalności mieszkań, powiększenia ich metrażu.

**„GŁOS": — Konkretnie, ile wybudujemy mieszkań w tej 5-latce, a jakie są plany na lata 1976—1980?**

**A. STANKOWSKI:** — W tym roku mamy wybudować w Poznaniu 212 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań, to jest niecałe 5 000 mieszkań. W obecnej 5-latce natomiast ma powstać 954 000 metrów kwadratowych, w latach 1976—80 wzrost wyniesie 94 procent, a zatem wybudujemy 1 850 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań.

**T. SKUBISZYŃSKI:** — Chciałbym dodać, że te 1 850 000 metrów kwadratowych będzie odpowiadało 31 000 — 33 000 mieszkań. Nie można przy tym pominąć faktu, że będą one większe niż obecnie.

**„GŁOS": — W dotychczasowej dyskusji nie zwróciliśmy jeszcze uwagi na fakt, że o standardzie osiedli nie decydują same mieszkania. Pozostaje problem ich ukształtowania, lokalizacji, wyglądu itp. Jak będą wyglądały nasze przyszłe osiedla? Czy będzie to powtórzenie już istniejących?**

**J. BUSZKIEWICZ:** — Ja to nazywam kierunkami rozwoju jakościowego. Oczywiście, sprawa standardu to nie tylko mieszkania, ale i kompleksowość oddawania całego osiedla, architektonicznego rozwiązania terenu. O budownictwie towarzyszącym już mówiliśmy, nie będę oczywistych spraw powtarzał, chcę natomiast zwrócić uwagę na samą architekturę. Obecnie cechą charakterystyczną budownictwa mieszkaniowego jest uniformizm. Jeden budynek do drugiego jest tak dalece podobny, że są trudności ze znalezieniem punktu charakterystycznego.

Z naszej praktyki zniknęło kilka pojęć, wywodzących się jeszcze ze średniowiecza. Proszę znaleźć na nowych osiedlach plac, w sensie dawnego rynku, czy ulicę w tradycyjnym znaczeniu. Te pojęcia powinny wrócić.

**„GŁOS": — A to jest chyba sprawa tylko i wyłącznie architektów, od nich zależy czy zaprojektują bloki w „wachlarzyk", czy ustawią je ulicami.**

**J. BUSZKIEWICZ:** — Nie tylko architektów. Również inwestorów, w tym przypadku spółdzielczości mieszkaniowej, która reprezentuje przyszłych użytkowników. Inwestor musi egzekwować nie tylko ilość, ale i jakość i to również jakość osiedla.

Chciałem też zwrócić uwagę na bardzo szczupłą kadrę projektantów. W naszym mieście winniśmy ich mieć dwa razy tyle ilu mamy obecnie. Stąd zdarzają się często projekty powtarzane, niedopracowane. Zwracamy obecnie na to wiele uwagi. Również na plastykę osiedlową i zieleń.

**„GŁOS": — Podczas naszej dyskusji mieliśmy okazję przekonać się, że w wielkiej rodzinie budowlanych istnieją pewne sprzeczności, mają one jednak pozytywny wydźwięk, gdyż wszyscy zmierzają do jednego celu: jak najlepiej zaspokoić społeczne zapotrzebowanie na lepsze mieszkania, ładniejsze osiedla. Problemy te są możliwe do rozwiązania — i o czym mieliśmy się okazję przekonać w dyskusji — wiele spraw jest już w trakcie załatwiania. Chcemy więc zakończyć naszą rozmowę optymistycznym akcentem stwierdzając, że założenia przyjęte przez odbyte w maju 1972 V Plenum KC PZPR, aby w połowie lat osiemdziesiątych każda rodzina posiadała własne mieszkanie, w Poznaniu, będą zrealizowane.**

Wieżowce na poznańskim Górczynie

Fot. — K. Przychodzki

# pełnym GŁOSem

## Praktyczne meble

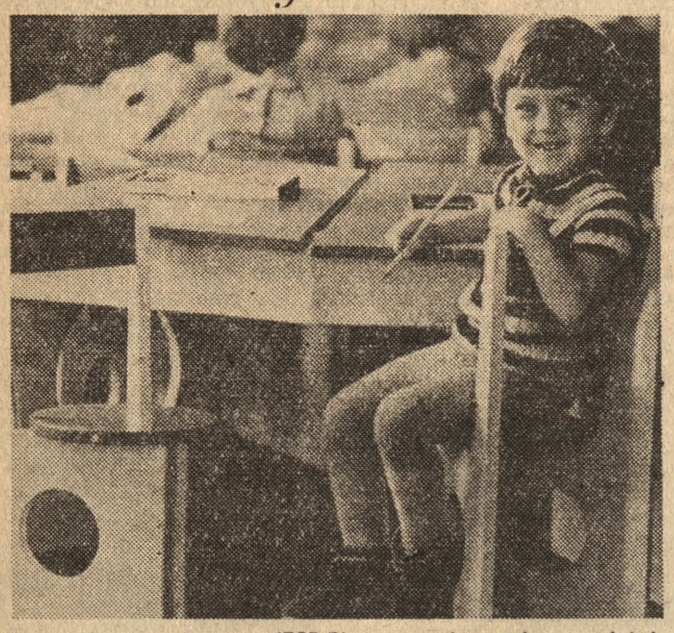

**Fabryka mebli w Tbilisi (ZSRR) rozpoczęła seryjną produkcję lekkich i estetycznych mebelków dziecięcych, zaprojektowanych przez Giwi i Irinę Mardżaniszwili. Zestaw „Ija", którego pierwszymi użytkownikami są dzieci z przedszkola nr 28 w Tbilisi, wzbudził zainteresowanie specjalistów w Bułgarii i Czechosłowacji.**

**Na zdjęciu: funkcjonalny stolik z dwoma podnoszonymi blatami.**

CAF — TASS

## SPRAWY nie tylko MŁODYCH

# Przygotowanie do dorosłego życia

Lekcja była burzliwa. Dryblas w przedostatniej ławce stwierdził, że jego zdaniem rodzina jest przeżytkiem i on nie widzi potrzeby, aby ją zakładać. Może jako baza zapewniająca wikt i opierunek — zastanawiał się głośno. Rodzinna atmosfera to dobre dla dzieci.

Dziewczyny oponowały żywiołowo. Jedna przez drugą przytaczały argumenty przemawiające na korzyść rodziny: miłość, wspólne chowanie dzieci, a przede wszystkim poczucie przydatności, bezpieczeństwa i stabilizacji. Wszystkie te wyliczenia nie przekonały dryblasa. Nasz dom to hotel — mówił. Każdy żyje dla siebie. — A ja nie umiałbym żyć w oderwaniu od rodziny — powiedział inny chłopak.

Łatwo się domyślić, że rodzina dryblasa nie należy do udanych. Być może ta lekcja skłoni go do zmiany stanowiska. Już go pobudziła do dyskusji, do zastanowienia się, a o to przecież chodziło.

W innej szkole trafiam na lekcję o wychowaniu uspołeczniającym, w klasie czwartej. Boję się, że lekcja będzie martwa, nauczycielka podziela moje zdanie. Źle pani trafiła — stwierdza, bo gdy mówiliśmy o rodzinie... Okazało się, że oba wy nasze były przedwczesne. Klasa dyskutowała jeszcze po dzwonku. Wprawdzie temat wychowania uspołeczniającego ograniczyła do pracy społecznie użytecznej, ale co to była za dyskusja! Skrzętnie notowałam przemyślane, krytyczne uwagi i opinie. Uczniowie zaimponowali dojrzałością sądów, szczerością wypowiedzi. Na dokończenie dyskusji o pracy społecznej umówiliśmy się „na potem".

Teraz, po lekcji, mieliśmy się rozprawić z przydatnością, według ich opinii, nowego przedmiotu „przysposobienie do życia w rodzinie socjalistycznej", który tytułem eksperymentu został wprowadzony m. in. do ich liceum. Nawet intelektualista Zbyszek, który w czasie lekcji nie zabierał głosu, ostentacyjnie czytając prasę (miejscową), włączył się do dyskusji.

— Czy lekcje takie są potrzebne? — powtarza moje pytanie Małgosia. — Dzięki temu przedmiotowi lepiej poznaje się siebie, własną osobowość. Nareszcie w szkole mówi się na tematy pozaszkolne i to szczerze.

Miałam wątpliwości co do szczerości wypowiedzi na tematy bądź co bądź bardzo osobiste. Ale Małgosia podtrzymała swoje twierdzenie. — My nie zmieniamy swoich poglądów — dodała. W czasie dyskusji pozaszkolnych nasze wypowiedzi nie różnią się od tych na lekcji.

— Tylko, że w naszych dyskusjach pozaszkolnych mówią i ci, którzy milczą w klasie — dodał Zbyszek. — Przecież lekcje powinny wyzwolić chęć mówienia u wszystkich...

— A więc jakie powinny być? — pytam.

— Tempo życia jest tak gwałtowne, że młodzież i bez tego przedmiotu wie wszystko — ton, którym mówił Zbyszek, był kategoryczny. — Czujemy się dorośli, mamy ukształtowane poglądy na wiele spraw. Przysposobienia do życia trzeba uczyć o wiele wcześniej.

Mówią inni:

— Niektóre tematy są nudne. Program jest zbyt obszerny, omawia sprawy odległe. Wolałbym najpierw podyskutować o tym, jak wyobrażam sobie przyszłą żonę niż o rozwodach i konfliktach małżeńskich.

— Powinno być więcej tematów z zagadnień interesujących i dotyczących nas bezpośrednio, i to już teraz, a nie za parę lat.

— Mądrości życiowej nie nauczy szkoła, lecz rodzina. Moim przewodnikiem jest ojciec, to on uczy mnie dorosłości.

— Rodzina, rodzina. Wszyscy teraz dyskutują o rodzinie. Model teoretyczny rodziny, który się nam podaje do wierzenia i naśladowania różni się od zwyczajnej rodziny na co dzień. Właśnie o tej rodzinie współczesnej, dlaczego jest taka a nie inna chcielibyśmy mówić.

— Za mało jest w programie tematyki młodzieżowej, norm młodzieżowego współżycia. Ciągle się nas uczy na zapas, na przyszłość, my chcemy wiedzieć jak żyć teraz.

— Przydałaby się propedeutyka filozofii.

— Specjaliści z zewnątrz winni być starsi i winni prezentować wysoki poziom.

Naszej rozmowie przez cały czas przysłuchuje się nauczycielka, wykładowczyni eksperymentalnego przedmiotu. Swoboda, z którą młodzi ludzie mówią o przedmiocie, najlepiej świadczy o trafności doboru wykładowczyni.

W jednym z miast powiatowych wykładowcą nowego przedmiotu jest ojciec jednego z uczniów. Gdybym miał założyć rodzinę, to nigdy taką jak nasza — kategorycznie stwierdza syn wykładowcy. Mówi to, oczywiście po lekcjach, gdy rozmawiamy sami, bez udziału nauczycieli, ale w obecności kolegów.

W dwóch poznańskich liceach nowego przedmiotu uczy nauczycielka dochodząca, spoza szkoły. Pani ta, pełna dobrych chęci czuje się wyraźnie zagubiona i nieporadna wobec problematyki, którą ma omawiać. W innej szkole przedmiot ten powierzono młodej nauczycielce, uczącej pierwszy rok.

W eksperymentalnym programie „przysposobienia do życia w rodzinie socjalistycznej" wyraźnie stwierdza się, iż wprowadzenie go do szkół zależy wyłącznie od decyzji dyrektorów, zaś wykładowcami tego przedmiotu winni być nauczyciele odpowiednio przygotowani i uczący w danej szkole, lubiani przez młodzież i cieszący się autorytetem.

Przytoczone przykłady są dostatecznym komentarzem do powyższego zalecenia. Wiele szkół w naszym województwie i w Poznaniu zrezygnowało z nauczania nowego przedmiotu ze względu na brak wykładowców. Wakacyjny kurs, który ministerstwo zorganizowało dla nauczycieli, był kompletnie nieudany. Anonsowani wykładowcy, specjaliści przedmiotu, w ogóle nie przybyli. Jedyną pomocą naukową w pracy stanowi bibliografia dołączona do programu nauczania. Lecz wiele z tych pozycji, jak skarżą się nauczyciele, jest nie do osiągnięcia. Przydałoby się też przypisanie bibliografii do poszczególnych zagadnień. Brakuje filmów, przeźroczy, nagrań.

Jeszcze inne szkoły korzystają z serii wykładów w ramach Młodzieżowego Studium Wiedzy o Człowieku, organizowanego przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej i Instytut Ginekologii i Położnictwa, przy akceptacji Kuratorium. Studium oddaje nieocenione usługi przy omawianiu zagadnień seksualnych, w zakresie planowania rodziny, gwarantując jako wykładowców lekarzy, psychologów, filmy naukowe, plansze. Niestety może przyjąć tylko ograniczoną liczbę słuchaczy.

Radzą więc sobie szkoły, zapraszając na lekcje lekarzy, psychologów. Na pewno do omawiania niektórych zagadnień, jak np. seksualnych, są oni niezbędni. Ale w moim pojęciu, tak zresztą odczytałam program, uczyć jak żyć — winien ktoś, kogo się dobrze zna, komu można ufać, a więc nauczyciel. Towarzystwo Planowania Rodziny w Poznaniu we wrześniu ubiegłego roku uruchomiło punkt konsultacyjny dla nauczycieli nowego przedmiotu. W każdy wtorek dyżurował seksuolog, psycholog. Niestety, nauczyciele nie wykazali żadnego zainteresowania tą formą pomocy dydaktycznej.

Na naukę przygotowania do dorosłego życia czekaliśmy dostatecznie długo. Dzięki ukierunkowaniu polityki społecznej na problemy rodziny, doczekaliśmy się chociaż eksperymentalnego programu. Czy i w jakiej formie zostanie on wprowadzony jako przedmiot obowiązkowy, decyzja dopiero zapadnie. Potwierdzają się opinie, że program ten winien być wprowadzany wcześniej, zaś nauczyciele odpowiednio przygotowani do jego realizacji.

**BARBARA GRZEGORZEWSKA**

## Psycholog radzi

# Bilans celów

**W naszej stałej rubryce „Psycholog radzi" o celach i poszukiwaniach sensu życia pisze mgr Waldemar Domachowski, psycholog kliniczny z Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie.**

Aby organizm mógł prawidłowo funkcjonować, tzn. optymalnie wykorzystać swoje możliwości działania i rozwoju, muszą zostać spełnione określone warunki. Warunki te są zakodowane w organizmie (rozumianym jako jedność psychofizyczna) w postaci potrzeb. Niezaspokojenie którejś z potrzeb, tzn. niespełnienie warunku niezbędnego do optymalnej sprawności, wywołuje w organizmie wzrost napięcia, zmuszający do działania, zmierzającego do zaspokojenia potrzeby. Napięcie to jest wspólne dla wszystkich potrzeb, stanowiąc dla organizmu rodzaj sygnału alarmowego.

W toku rozwoju człowiek ucząc się, uczy się również identyfikacji niezaspokojonych potrzeb jak i sposobów ich realizacji. Ponieważ jednak warunki takiej nauki nie zawsze są optymalne, stąd też nie zawsze dochodzi do uświadomienia, identyfikacji i realizacji, niezaspokojonej potrzeby. Wymuszane napięciem zachowania są wówczas chaotyczne, nieukierunkowane, prowadząc do częstego przerzucania się w różne, nie związane ze sobą obszary działalności, a tylko przypadkiem mogą doprowadzić one do zaspokojenia potrzeby.

Jedną z potrzeb stosunkowo trudnych do uświadomienia i identyfikacji jest tzw. potrzeba sensu życia. Jej przedmiotem są cele życiowe, których realizacja pozwala utrzymywać i ukierunkowywać rozwój osobniczy oraz całokształt działalności, stanowiąc o ich spójności i zorganizowaniu. Cele te wynikają z wartości aprobowanych i pożądanych przez jednostkę, a nadających jej życiu określony sens. Klinika nerwic pokazuje, że dwa okresy w życiu szczególnie podkreślają ważność wyboru i akceptacji wartości życia.

Pierwszy z nich to okres lat 17—19, tzw. „faza kosmiczna" wieku dojrzewania. Fazę tą cechuje bardzo burzliwe nieraz i gwałtowne poszukiwanie wartości i tworzenie planów wielkich i wzniosłych, choć na ogół utopijnych. Jest ona bardzo ważna rozwojowo, zwłaszcza dla rozwoju omawianej potrzeby, ponieważ tu właśnie ulega ona krystalizacji (sprecyzowaniu i wyodrębnieniu) i uprzedmiotowieniu (uwzględnieniu własnych możliwości i umiejętności, warunków w jakich przyjdzie działać oraz wymogów społecznych). Faza ta często ulega wydłużeniu (zwłaszcza u młodzieży kontynuującej naukę), a zdarza się, że trwa ona do końca życia. Natomiast niemożność znalezienia w niej sensu życia prowadzi do negacji tego sensu w ogóle i może przybrać postać tzw. nerwicy egzystencjalnej. Spotyka się, i to wcale nie tak rzadko, tak dalece z tego powodu zaburzone funkcjonowanie, że wymaga to pobytu w szpitalu lub sanatorium.

Okres drugi to lata między 40—50 rokiem życia, kiedy dobijamy do półmetka i zaczynając się oglądać do tyłu, dokonujemy podsumowania dotychczasowych osiągnięć i strat. Okres ten moglibyśmy nazwać „fazą bilansu". Ponieważ bilans nie zawsze wypada dodatnio (plany nie zostały zrealizowane lub okazuje się, że nie o to nam chodziło), a czasem wykazuje bezplanowy, niczym nie kierowany chaos dotychczasowych poczynań, zmusza to do refleksji i uaktywnia potrzebę sensu życia.

Z „fazą bilansu" wiąże się inny moment istotny dla przedstawianych rozważań. Przypada on na lata, w których dochodzi do głosu problem tzw. bliskich i dalekich celów. Na ogół właśnie wtedy dochodzi do realizacji celu bliskiego i może się nagle okazać, że życie, które dotychczas miało sens, w momencie zrealizowania celu go straciło. Częstym i niestety typowym przykładem są tu matki, dla których celem życia było wychowanie dzieci, to na nawało ich życiu sens, było jego naczelną wartością, tymczasem dzieci te usamodzielniają się, zakładają własne rodziny.

Praktyczna rada w przypadku nagłej utraty sensu życia zmierza w kierunku doprowadzenia do sytuacji, w której poddamy weryfikacji naszą dotychczasową hierarchię wartości. Niezbędne staje się wówczas jasne i wyraźne uzmysłowienie sobie, jakie wartości w życiu są dla nas najważniejsze, a które mogą, ale nie muszą być realizowane, ponieważ stoją w hierarchii niżej. Następnym etapem powinno być rozważenie, jakimi dysponujemy możliwościami i umiejętnościami, a dalej, które z działań w tych ramach mogą realizować naczelne wartości naszej hierarchii.

Wnioskiem, który można by z tego wyciągnąć, jest konieczność takiej konstrukcji planów życiowych, takiego ustawienia celów, aby nie były to elementy zamknięte, ściśle ograniczone, ale by stawały się odskocznią, bazą pozwalającą wysuwać i realizować cele następne lub zastępcze. Inaczej mówiąc, aby miały one strukturę hierarchiczną.

Ponieważ, jak już wcześniej mówiliśmy, napięcia wynikające z braku realizacji potrzeby nie wskazują bezpośrednio „winowajcy psychicznego dyskomfortu", stanowiąc tylko sygnał alarmowy, warto czasem sprawdzić, czy niepokój i niezrozumiałe napięcie popychające nas do nieokreślonej działalności nie wynikają przypadkiem z poczucia braku sensu i celu życia. Często taka samoobserwacja i samoanaliza jest z różnych względów trudna i wówczas warto zwrócić się po radę do specjalisty.

Jak uczy dotychczasowa historia ludzkości, nie ma takiej dziedziny ludzkiej działalności, która nie mogłaby nadać życiu sensu i uniemożliwiała postawienie życiowego celu.

**WALDEMAR DOMACHOWSKI**

# Moskiewski Teatr Wielki sceną młodych

Informując o planach Teatru Wielkiego w Moskwie jego dyrektor Kiryłł Mołczanow podkreślił, że scena ta jest otwarta dla młodych wykonawców. Kilku spośród nich zwróciło ostatnio uwagę widzów i krytyki. Np. w balecie „Carmen — suita" partię Don Josego z sukcesem odtworzył młody tancerz Aleksander Godunow. W operze Bizeta pod tym samym tytułem zadebiutowała z powodzeniem Galina Borisowa.

Obecnie na scenie Teatru Wielkiego trwają przygotowania do wystawienia opery Prokofiewa „Gracz", której premiera zapowiedziana jest na koniec marca. Drugim utworem tego kompozytora, znajdującym się w planach największej sceny muzycznej ZSRR, jest balet „Iwan Groźny". W ten sposób repertuar teatru obejmie trzy opery i trzy balety twórcy „Miłości do trzech pomarańczy". W tym sezonie wystawione zostaną ponadto opery „Jolanta" Czajkowskiego i „Otello" Verdiego.

Kiryłł Mołczanow, kierując moskiewskim teatrem, nie zaniedbuje własnej twórczości kompozytorskiej. Ostatnio zakończył pracę nad kolejną operą, również poświęconą jednemu z epizodów II wojny światowej. Dzieło to wystawione zostanie w Leningradzie, a także Bułgarii, Czechosłowacji i NRD. (PAP)

## HUMOR I SATYRA

— Czy zechce pan powtórzyć pytanie?

## TV ZAPOWIADA

### NIEDZIELA 24 II

1 7.30 — **TV Kurs Rolniczy**; 8.15 — **Alarm przeciwpożarowy** trwa; 8.25 — **Nowoczesność w domu i zagrodzie**; 8.45 — **Bieg po zdrowie**; 9 — Dla młodych widzów „Teleranek"; 10.20 — **PKF**; 10.30 — „Antena" — inform. o program. radiowych i TV; 10.45 — **Transmisja z międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Jugosławia**; w przerwie meczu około godz. 12 — **Dziennik**; 13.25 — **„Pociąg Przyjaźni — pod Lenino"** — program z cyklu „Spotkanie z pamięcią"; 13.45 — **Publicystyka wiejska**; 14.15 — **Finał XII Olimpiady Wiedzy Rolniczej**; 15.15 — Dla dzieci — Sergiusz Obrazcow i Sergiusz Preobrażenski: **„Bajń o pięciu braciach"**; 16.15 — **Losowanie Toto-Lotka**; 16.30 — **Studio Muzyki Rozrywkowej nr 8**; 17 — **Bank miast**; 18 — **Sport. Magazyn Sprawozd.**, w tym sprawozd. z narciarskich mistrzostw świata i halowych mistrzostw Polski w Katowicach; 19.05 — **Bank miast**; 20.25 — Z serii: **„Czarne chmury"**, odc. X (ostatni) filmu seryjnego prod. TVP; 21.15 — **„Canzonissima"** — włoski program rozrywkowy; 21.55 — **Bank miast**; 22.10 — **Informacyjny magazyn sportowy**; 22.55 — **Dobranoc dla dorosłych.**

2 15.30 — **„Muzy bez etatu"**; 16.05 — **„Teatr nad Olzą"**; 16.25 — **„Wotywy"** — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 16.55 — **„Świat, obyczaje, polityka"** — „Jedność w różnorodności"; 17.25 — Filmy Fwy i Czesława Petelskich — **„Baza ludzi umarłych"**; 20.20 — **„Godzina w kabarecie Rozmaryn"** — program TV CSRS; 21.15 — Miniatury dramatyczne — Alberto Moravia: **„Komunikatywność"**; 21.30 — Filmowe Studio Młodych: **„Brzydkie kaczątko"** — komedia lirryczna. Reż. — Tomasz Zygadło (kolor); 22 — **„Studio przebojów"** — program TV NRD.

### PONIEDZIAŁEK 25 II

1 15.40 i 21.30 — NURT — Ekonomia: **„Formacje społeczno-ekonomiczne i prawa ich rozwoju"**; 16.15 — **„Oferty"**; 16.40 — **„Zwierzyniec"**; 17.25 — **„Echo stadionu"**; 17.50 — Estrada poetycka: **„Pozdrawiam moje miasto"**; 18.20 — **„Teleskop"**; 18.45 — **„Eureka"**; 20.20 — Teatr TV — Molier: **„Don Juan"**. Reżyseria — Zygmunt Hueb

# Szkoły domeną harcerstwa

## Rozmowa ze Stanisławem Puchałą zastępcą Naczelnika ZHP

**W pierwszych klasach większości szkół ponadpodstawowych nie było w tym roku rekrutacji do ZMS, tylko do ZHP. To znaczy, że za 2-3 lata jedyną organizacją ideowo-wychowawczą na terenie tych szkół (bo w przyzakładowych zostaje ZMS, a w zasadniczych szkołach rolniczych — ZSMW) będzie Związek Harcerstwa Polskiego. Jakie są przyczyny tej „zmiany warty"?**

— Jest to naturalna konsekwencja ostatnich decyzji tyczących życia społecznego i politycznego kraju. Dążymy do umocnienia działalności organizacji, do tworzenia organizacji środowiskowej i zachowania jednolitego ciągu wychowawczego. Do 27 czerwca 1973 r. we wszystkich szkołach ponadpodstawowych działały 3 organizacje ideowo-wychowawcze: ZMS, ZSMW i ZHP. Każdy uczeń mógł więc należeć do wszystkich trzech. Siłą rzeczy nie obeszło się bez atmosfery rywalizacji między tymi organizacjami, co z pedagogicznego punktu widzenia jest zajwiskiem niezbyt zdrowym. Tym bardziej, że ZMS, obok swych niewątpliwych osiągnięć, nie miał w szkole średniej dokładnie sprecyzowanego programu działania. Kładł nacisk głównie na pracę polityczną, wzorowaną na tej, którą stosuje się w środowiskach ludzi dojrzałych. I jeszcze jedno: organizacja, która działa w wielu środowiskach, nie może się dostatecznie skupić w jednym.

Harcerstwo natomiast ma metody pracy najbardziej chyba odpowiadające wiekowi młodzieży szkolnej, i to nie polegające tylko na podchodach czy zdobywaniu sprawności. Jest bowiem w stanie dla starszej młodzieży znaleźć odpowiednie formy pracy i rozrywki. Przykładem chociażby „Akcja Fromberk". Poza tym — ZHP w przeważającej mierze działa na zasadzie pracy społecznej. Mamy ponad 160 tys. instruktorów, i wciąż jest ich za mało. Uczeń klas wyższych wstępując do ZMS, tracił kontakt z poprzednią swoją organizacją, co utrudniało przygotowanie kadry instruktorów ZHP.

**— Powiedzieliście, że ZMS miał swoje osiągnięcia i że kładł nacisk na działalność polityczną. Czym ZHP ma zamiar wypełnić ewentualnie powstałą lukę?**

— Praca polityczna zawsze była i pozostanie jednym z zasadniczych elementów naszego systemu wychowawczego. Niemniej, na podstawie doświadczeń ZMS i ZSMW, opracowaliśmy dla młodzieży szkół ponadpodstawowych jednolity program, który nosi nazwę Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej. Podstawą działania HSPS są zadania wychowawcze, wynikające z uchwał VI Zjazdu partii, postanowień VII Plenum KC PZPR i decyzji V Zjazdu ZHP.

Przedtem drużyna harcerska składała się z uczniów różnych klas, teraz tworzymy ją w jednej klasie po to, by organizacja w pełniejszy sposób mogła stać się rzecznikiem spraw dzieci i młodzieży oraz skuteczniej wpływać na życie klasy, a w konsekwencji i na życie szkoły. Utrzymaliśmy szereg form, które funkcjonowały w ZMS i ZSMW, a więc olimpiady (na razie jeszcze przez 3 lata włącznie), podjęliśmy ZMS-owskie doświadczenia związane z Turniejem pod nazwą „Złota Kielnia" — a więc te działania, które zmierzają w kierunku wynalazczości, kształtowania umiejętności zawodowych. Istotnym dorobkiem ZMS są koła młodych racjonalistów. Nawiązaliśmy do ich doświadczeń kulturalnych — praca z książką, konkursy literackie itp. Na tej podstawie rozbudowaliśmy system klubów zainteresowań. Adresatem tych kół jest młodzież o określonych zainteresowaniach.

**— Młodzież w wieku lat 16-17-18 nurtują zagadnienia ogólnoludzkiej natury: jak żyć? etyka, miłość, rodzina, wzór współczesnego bohatera, wybór zawodu. Jak zamierzacie radzić sobie z wyjaśnieniem ich młodzieży?**

— Ideałem byłoby, gdyby młodzież zwracała się z tymi pytaniami do instruktora, gdyby uczeń i instruktor mogli znaleźć wspólną płaszczyznę zarządzania. Ale to nie są sprawy do odgórnego zarządzania. W klubie, w drużynie zawsze można na ten temat podyskutować, młody człowiek znajdzie tam na pewno — jeżeli tylko zechce poszukać — osobę z autorytetem, do której będzie się mógł zwrócić z nurtującą go kwestią.

Zresztą, co tu dużo mówić — organizacje działające pod egidą partii mają jeden wspólny cel, a różnią się w formach działania.

Rozmawiała: **STANISŁAWA ORZEŁOWSKA**

# Studencki wieczór karnawałowy

Tańczący to zbliżają, to oddalają się od siebie. Ostry rytm muzyki narzuca szybkie tempo tanecznych ruchów. Tańczą — wspólnie, całą grupą. Ubrani — w swetry, kurtki, kraciaste, grube koszule. Dziewczęta — w dżinsach. Ja — w swojej marynarce, czuję się tu nie na miejscu. Ktoś mnie pociąga za rękę — „Zatańcz z nami".

Five w klubie studenckim w Poznaniu. Ostre, mocne dźwięki muzyki. Młody człowiek kierujący dyskoteką głośno wykrzykuje nazwy melodii, nazwiska śpiewaków. Tańczą — studenci. Jacy są? Czy ten taniec, taki taniec, tutaj — coś znaczy? Czy na podstawie tanecznego obyczaju, chwili relaksu można coś o człowieku bliższego powiedzieć? Przypomina mi się plakat sprzed wejścia: „Karnawał trwa pomimo sesji, a ty na pewno masz już wszystkie zaliczenia, a więc nie przegap kolejnego five'u. Sobota godzina 20—24". Czego ja, wezwany przez nich do kręgu tanecznego — o nich, o studentach, mam nie przegapić?

Mój dobry znajomy, nazwijmy go A. S., człowiek zresztą zacny — „13" jeździmy obydwaj do pracy — chwycił mnie onegdaj za guzik płaszcza i natarczywie, nalegająco dopytywał: — „Powiedz, dlaczego oni tacy są?" Pytanie dotyczyło studentów — że nonszalanccy, konsumpcyjni, że pozują, że o ideałach zapomnieli. No i że — długie włosy.

Mógłbym, choć lubię mego znajomego, na te narzekania po prostu wzruszyć ramionami. Ale z drugiej strony — komu może być obojętna ta ogromna, kształcąca się na uczelniach grupa przyszłej polskiej inteligencji? Stan serc i umysłów tych młodych ludzi?

Prowadzę wykład-spotkanie o teatrze na II roku jednej z poznańskich uczelni. Grupa słuchaczy — około 40 osób. Pytam — „Kto z państwa ile razy w latach 1973—1974 był w Poznaniu na przedstawieniach teatralnych?". Odpowiada mi martwa, pełna zresztą zażenowania, cisza.

Człowiek teatru opowiada mi: — Na spotkaniu w „Ciciborze" studenci tłoczyli się jeden przez drugiego. Dopytywali się dosłownie o wszystko. Nawet: „Czy w pracy zdarza się pani kłamać?" Powiedz, kto z dorosłych takie pytanie ci zada?

Więc jacy oni są, ci młodzi? Przyszli lekarze, inżynierowie, rolnicy, nauczyciele? Obojętni, czy — z czujną, wyostrzoną wrażliwością na świat otaczający? Badania naukowe trzeba by chyba na ten temat prowadzić. Ale prawem publicysty a chyba i obowiązkiem jest — obserwacja chwili. Obserwacja postaw. Czy prawdziwe, czy rzetelne.

Sobota karnawałowa. Dwa studenckie miasteczka — Poligród i Winogrady. Wieczór. Czas — dla siebie. Obydwa miasteczka — daleko od centrum Poznania, żyjące własnym życiem.

W domach studenckich — studenckie kluby. „Sęk", „A-5", „Agora", „Pod Strzechą" na Poligrodzie. „Bratniak", „Piekłoraj", „Agricola", „Nurt", „Rodzinka" na Winogradach. Odwiedziłem owe kluby w jeden sobotni wieczór. Chciałem zachować — pasjonującą przecież — tożsamość, równoczesność działania się studenckich spraw.

W czterech klubach trafiłem na five'y, cztery kluby były nieczynne. Trzy — „bo sesja", jeden — bo onegdaj „chłopcy z zewnątrz", nie studenci, wywołali tam awanturę. W jednym odbywała się poślubna uroczystość.

Wstęp na five'y — 10—15 zł. 1 zł szatnia. Wstęp tylko 5 zł i zamiast szatni, płaszcze na krzesłach — w zaimprowizowanym na sobotni wieczór klubie w bloku E na Winogradach. W klubie-świetlicy, gdzie tynk płatami odpada. Ale muzyka tam chyba była najlepsza. I pochlebna opinia: „Lubimy tu przychodzić, tu tak studencko". Do tańca we wszystkich klubach — muzyka z dyskoteki, tylko w klubie „Nurt" zespół muzyczny, dobry, studentów z PWSM. Atmosfera na five'ach — świetna, wszędzie ład i porządek.

Same kluby? Różne. Od połączonych w jeden paru dawnych studenckich pokojów mieszkalnych, braku wystarczającej liczby stolików i krzeseł, braku baru, gdzie można by coś ciepłego do jedzenia otrzymać — po kluby „Pod Strzechą" i „Agricolę". „Pod Strzechą" — piękne lampy — wielościany na korytarzu. Pod autentyczną strzechą — miejsce dla kapeli. Za kunsztowną drewnianą ścianą — barek. Wysokie stołki, nastrój jak w stylowym, pokazowym zajeździe. Elektrycy, mieszkający w DS-4 Poligrodu, z Józefem Przewoźnym — przewodniczącym Środowiskowej Rady Klubów Studenckich prezentują mi klub: „Myśmy tu pracowali społecznie, sami..." Podobne zdanie słyszę w „Agricoli": „Akademia Rolnicza dała nam drewno, my sami według własnych projektów wszystko wykonaliśmy". Ślicz ne, drewniane stoły, ławy. Także — wygodne pufy, ozdobne kinkiety, świece. Nastrojowy bar, autentyczny samowar. Reprodukcje impresjonistów.

W ów wieczór karnawałowy wędruję „studenckim szlakiem". I chętnie bym w „Agricoli" po prostu został, herbatę z prawdziwego samowaru powolutku sobie popijał...

Ład, porządek. Zatroskanie swoim dobrem. Jeszcze — w karnawałowy wieczór — praca. Do jakiegokolwiek pokoju zajrzysz — rozłożone na stole projekty, książki, zeszyty.

Sceneria tego wieczoru karnawałowego zadaje więc kłam zgryźliwościom mojego adwersarza.

Klub „Rodzinka" w bloku D na Winogradach. Piękny, przytulny, z freskami na ścianach. „To studenci malowali". W klubie — studenckie wesele. Ona, Małgorzata, studentka IV roku Ekonomiki Produkcji poznańskiej WSE. On, Aleksander, absolwent odeskiej AWF. Poznali się, gdy ona wyjechała na praktykę do Odessy. Wzięli ślub w poznańskim Ratuszu, a teraz — to weselne przyjęcie w „Rodzince". Goście weselni — koleżanki panny młodej z pokoju 129 bloku D, też studentki IV roku oraz — koledzy ze studiów. Ze mną, porwanym do biesiadnego stołu — 13 osób. Czerwone goździki na stole, szampan. Z taśmy magnetofonowej — „Walc A-dur Brahmsa" grany przez orkiestrę Jack'a Withe'a. Pan młody: „Bardzo dziękuję wszystkim, że w tak ważnym dniu moim i mojej żony..." Jeden z weselnych gości bierze gitarę, śpiewa „Świat wypełni się po brzegi, przytulniejszy, wygodniejszy. Odchodzi tylko ten, co smutny, a nie co życiu dawał ton... Nie pochylajmy głów ku ziemi...".

Na drugi dzień, w niedzielę, w klubie „Akumulatory" zebranie studenckiego aktywu kulturalnego. „Kluby nie po to są, żeby rozerwać się tylko, potupać w tańcu i koniec. Kluby winny być miejscem pracy twórczej, a nie rozrywki. Nie chcemy zaspokajać oczekiwań konsumpcyjnych, nas interesują prace grup twórczych. Chcemy wyzwalać niepokój myślenia a nie zaspokajać wszystkie gusty. Środowisko studenckie jest za bierne". Młody człowiek mówi to z pasją, cała moja sympatia jest po jego stronie. Mimo to myślę, że dobrze jednak jest, iż w oddalonych od centrum miasteczkach studenckich młodzi ludzie, którzy gdzieś w Polskę niedługo się rozjadą — potrafią, chcą, współcześnie, prawdziwie urodą życia się cieszyć.

**WŁODZIMIERZ BRANIECKI**

W świetle badań

# Młody farmer po polsku

Jaki jest nasz młody rolnik lat siedemdziesiątych? Młodych rolników — w wieku 18 do 30 lat — jest dziś w Polsce blisko 70 000. Połowa z nich gospodaruje samodzielnie, pozostali wspólnie z rodzicami. 50 000 spośród nich zorganizowanych jest w zespołach młodych rolników, których mamy już w kraju 4 600. Wielu z nich uczestniczy w zespołach młodych rolników, stanowiących nową formę pracy Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej z młodzieżą rolniczą. ZMR-y ułatwiają młodym rolnikom start w zawodzie, podejmowanie wspólnych inicjatyw służących intensyfikacji produkcji, jednocześnie ucząc społecznego myślenia.

W zespołach podejmuje się m.in. proste formy kooperacji w zakresie hodowli bydła, grupowego użytkowania zestawów traktorowo-maszynowych, propaguje się zakładanie tzw. sadów zblokowanych, zespołowych szklarni itp. Zespoły, do których należy po kilku czy kilkunastu młodych rolników — podejmują budowę nowoczesnych budynków inwentarskich, poprawiających warunki zoohigieniczne i ułatwiających podnoszenie wartości użytkowej posiadanego pogłowia zwierząt. Słowem — zespoły to start do nowoczesnego rolnictwa.

Dzisiejszy młody rolnik — jak stwierdza zastępca kierownika wydziału społeczno-zawodowego ZG ZSMW, mgr inż. Waldemar Wielec — to człowiek ruchliwy i społecznie zaangażowany. Widzi potrzebę przebudowania życia własnego i swojej wsi. Bierze udział w pracach rad nadzorczych spółdzielczości wiejskiej, pracuje w kółkach rolniczych, piastuje godności radnych — na przykład co dziesiąty radny w gminnych radach narodowych jest członkiem Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej.

Młodzi rolnicy przede wszystkim jednak lubią swój zawód. Jak wykazały badania socjologiczne, zawód rolnika zaliczają oni do najbardziej atrakcyjnych. Stąd też i osiągnięcia produkcyjne, którymi się legitymują. Przeciętna wydajność czterech podstawowych zbóż, osiągana w gospodarstwach kierowanych przez młodych rolników wynosi ponad 30 q z hektara. Wielu jest takich, którzy osiągnęli już ponad 50 q z ha.

Ostatnio ZG ZSMW wystąpił z inicjatywą powołania tzw. „Klubu 50", zrzeszającego tych wszystkich rolników, którzy zbierają 50 q zbóż z jednego hektara. (PAI)

ner (kolor); 21.45 — **„Midem 74"** — Międzynarodowe Targi Płyt i Wydawnictw Muzycznych — Cannes.

17.45 — **„Program II proponuje"**; 17.55 — Z cyklu: **„Znaki zapytania"** — **„Planetariusze"**; 18.50 — **„Zapraszamy na koncert"** — w programie utwory Wieniawskiego, Roussela, Strawińskiego i Andrzejewskiego; 20.20 — **„Italia z sercem na dłoni"** — włoski program rozrywk.; 20.55 — **„Bułgarskie impresje"** — bułg. film dokumentalny (kolor); 21.20 — **„24 godziny"** (kolor).

### WTOREK 26 II

1 9.30 i 20.20 — **„Siedemnaście mgnień wiosny"**, odc. II filmu prod. TV radz.; 16.40 — Janina Porazińska: **„Baśń o Raduni"**, Reżyseria — Stanisław Zajączkowski; 17.10 — **Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu piłki nożnej Włochy — NRF** (z Rzymu, kolor); w przerwie — **Salon wystawowy**; 19.10 — **„Przypominamy, radzimy..."**; 21.30 — **„Interstudio nr 18** — magazyn informacyjny o krajach socjalistycznych (kolor); 22 — **Wiadomości sportowe**; 22.05 — **„Karnawałowy wieczór"** —

2 17 — **„Ludzie i sprawy"**; 17.30 — **„Rozkosze łamania głowy"** — teleturniej; 18 — **„Między polem a stołem"** — przed kamerą Alojzy Sroga; 18.15 — **„Przeraźliwe łoże"** — nowela filmowa TVP (kolor); 18.45 — **Kurs podstawowy** jęz. ang., l. 19; 20.20 — **„O muzyce polskiej w latach 1945—1948". W wykonaniu Ork. Symf. Filharmonii Śląskiej w Katowicach, Chóru PR i TV w Krakowie oraz solistów**; 20.55 — **„Klub Dobrej Roboty"**; 21.35 — **„24 godziny"** (kolor); 21.45 — Teatr TV — Maria Kuncewiczowa: **„Tristan 1946"**.

### ŚRODA 27 II

1 9.30 — **„Przystań na tamtym brzegu"** — film radz.; 15.45 — NURT — Pedagogika: **„Ideał, cele i zadania wychowania socjalistycznego.** Wykład prof. dr. Heliodora Muszyńskiego; 16.40 — Dla dzieci: **„Muzykalny zajączek"** — film prod. radz.; 16.55 — **„ITP"**; 17.10 — **Losowanie „Małego Lotka"**; 17.20 — **„Konsylium I"**; 17.50 — **Koncert chopinowski** w wykonaniu: Barbary Hesse-Bukowskiej — fortepian, Tadeusza Żmudzińskiego — fortepian, Mieczysława Voita — recytacja (kolor); 18.15 — **„Teleskop"**; 18.35 — Z serii: **„Łuk tęczy"**, odc. V pt. **„Skarb w jeziorze"** — film prod. TV czechosłowackiej; 20.20 — **„Mr Smith jedzie do Waszyngtonu"** — amer. film fab.; 22.40 — **Wiadomości sportowe**; 22.45 — **„Konsylium"**.

2 17.40 — **„7 nauk"** — konkurs pop.-naukowy; 18.10 — **„Dla przyjaciół"** — program z okazji Światowego Festiwalu Młodzieży w Berlinie. Występ zespołów polskich; 18.45 — **Język franc.**, l. 20; 20.20 — **Koncert skrzypcowy D-dur Jana Brahmsa.** Program TV CSRS (kolor); 21 — **„Orbita"**; 21.30 — **„24 godziny"** (kolor); 21.40 — NURT — Pedagogika: **„Ideał, cele i zadania wychowania socjalistycznego".**

### CZWARTEK 28 II

1 8.55 — **„Mr Smith jedzie do Waszyngtonu"** — amer. film fab.; 11.35 — Z serii: **„Łuk tęczy"**, odc. V filmu TV czechosł. pt. **„Skarb w jeziorze"**; 13.15 — **TV Kurs Informatyki**; 16.40 — **„Ekran z bratkiem"**; 17.45 — **PKF**; 17.55 — **Program public.**; 18.25 — **„Diariusz muzyczny"**; 18.45 — **„Wiem wszystko"** — teleturniej; 19.10 — **„Przypominamy, radzimy..."**; 20.20 — Teatr Sensacji wg Patrick Quentina: **„Sprawa Virgini Denham"**. Reżyseria — Barbara Borys-Damięcka; 21.30 — **Program public.**; 22.05 — **„ITP"**; 22.35 **Sprawozdanie z mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn Rumunia — Polska.**

2 17.15 — **„Morze 2000"** — **„Kadry XXI wieku"** — program publ.; 17.45 — **Wieczór teatralny Jarosława Iwaszkiewicza** — reportaż filmowy (kolor); 18.45 — **„Błyskotliwe divertimento"** — radz. program baletowy z muzyką Michała Glinki; 18.45 — **Język ros.** lekcja 20; 20.20 — **„Gwiazdy Interwizji"** — program TV NRD (kolor); 21.30 — **„24 godziny"** (kolor); 21.40 — **„Wezwanie"** — polski film fab.;

### PIĄTEK 1 III

1 9.30 i 20.20 — Z serii: **„Człowiek z Nevady"** odc. II amer. filmu ser. pt. **„Rancho"**; 10 — **„Czarne chmury"** — odc. X (ostatni) filmu TVP (kolor); 10.50 — **„Miasto błękitnych kopuł"** — radz. film dok. (kolor); 15.55 — NURT — Filozofia — **„Leninowskie pojęcie materii"**. Wykład prof. dr. **Zdzisława Cackowskiego**; 16.40 — **„Pora na Telesfora"**; 17.20 — **„Turystyka i wypoczynek"**; 17.45 — **Tygodnik Informacyjny Młodych**; 18 — Dla młodzieży: **„Dwie szkoły"** — teleturniej; 18.25 — **„Teleskop"**; 18.45 — **„Z kamerą wśród zwierząt"**; 20.45 — **„Panorama"**; 21.35 — **Wiadomości sportowe**; 21.45 — Teatr TV: Borys Wasiliew — **„Tak tu cicho o zmierzchu"**.

2 17.20 — **TV Kurs Informatyki**; 17.50 — **„Sprechen Sie Deutsch?"** — lekcja 18; 18.15 — **„Blask czarnej świecy"** odc. 1 **„Uciec z El Paraise"** — sensacyjny film ser. prod. NRD; 20.20 — **Mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn Polska — Szwecja**; 20.55 — **Gra orkiestra dęta Horalka** — program TV CSRS; 21.25 — NURT — Filozofia — **„Leninowskie pojęcie materii"**. Wykład prof. dr. Zdzisława Cackowskiego; 21.55 — **„24 godziny"** (kolor).

### SOBOTA 2 III

1 9.05 i 17.50 — Z serii: **„Rodzina Straussów"** odc. IV filmu seryj. prod. TV ang. pt. **„Śmierć ojca — rok 1849"** (kolor); 10.30 i 22.15 — Z cyklu: **„Filmy z Marleną Dietrich"** — **„Blond Wenus"**; 15.10 — **„Z koszar i poligonów"**; 15.30 — **„Redakcja Szkolna zapowiada"**; 16.10 — Dla dzieci: **„Sobótka"**; 16.40 — **„Nie tylko dla pań"**; 17.05 — **„Telektroskop"** — widowisko oparte na motywach opowiadania Marka Twaina. Reżyseria — Stefan Szlachtycz; 18.45 — **„Godzina Orfeusza"** — magazyn muzyczny; 20.20 — Teatr Rozrywki: Pierre Barillet i Jean Piere Grédy **„Adela i Stressy"**.

2 17.45 — **„Salome"** — film baletowy TVP z muzyką Augustyna Blocha; 18.15 — **„Ludowa epopea"** — poszukiwanie załogi „Italii" — radz. film dok.; 20.20 — Z cyklu: **„Człowiek istota znana"** — **„Pamięć"** — program oświatowy; 20.55 — Perspektywy muzyki **„Warszawska Jesień 1973"** w przekroju. Program poświęcony najważniejszym wydarzeniom festiwalowym; 21.45 — **„Rzeźbiarze czeskiego baroku"** — film prod. CSRS; 22.15 — **„24 godziny"** (kolor); 22.25 — **„Na fali melodii"** —

### NIEDZIELA 3 III

1 7.40 — **„TV Kurs Rolniczy"**, w tym **„Przypominamy, radzimy..."**; 8.25 — **„Nowoczesność w domu i zagrodzie"**; 8.45 — **„Bieg po zdrowie"**; 9 — **„Teleranek"**; 10.20 — Klub Sześciu Kontynentów" — **„Misja Islamu"** (kolor); 11 — **Uroczysta inauguracja „Dnia Olimpijczyka"** — reportaż z Lublina (kolor); 12.10 — **„Karajan dyryguje Beethovena"** — III Symfonię van Beethovena wykona Orkiestra Symfoniczna „Berliner Philharmoniker" pod dyr. Herberta von Karajana (kolor); 13 — **Program wiejski**; 13.30 — **„Piórkiem i węglem"**; 13.35 — Dla dzieci: Wanda Chotomska: **„Dlaczego ciele ogonem miele"**. Reżyseria — Joanna Koenig; 14.30 — **„Rekonesans w przyszłość"** — **„Statek kosmiczny Ziemia"**. Scenariusz i realizacja Wanda Konarzewska; 15.10 — **„Polska 74"** — **„Białystok Warszawie"** — teleturniej; 16.50 — **Losowanie „Toto-Lotka"**; 17.05 — **„Poezja polska"** — Krzysztof Niemirycz i Adam Mickiewicz — **„Wśród przyjaciół"**; 17.15 — **„Tele-Echo"** (kolor); 18 — **Sportowy magazyn sprawozdawczy**; 20.20 — **„Szkoła uczuć"** odc. I franc. filmu ser. (kolor); 21.15 — **„Włoskie canzony"**; 22 — **PKF**; 22.10 — **Informacyjny magazyn sprawozdawczy.**

2 14.45 — **„Szkice wielkomiejskie"** — program o stolicach krajów socj. (kolor); 15.15 — Dla młodych widzów — **„Ekran przyjaźni"**; 16.15 — **„Spotkanie z medycyną"** (kolor); 16.45 — **Recital fortepianowy Andrzeja Ratusińskiego.** W programie utwory Jana Sebastiana Bacha; 17.15 — **„Świat, obyczaje, polityka"**; 17.50 — Filmy Ewy i Czesława Petelskich — **„Kamienne niebo"**; 20.20 — **„Parada przebojów"** — program TV CSRS; 21.10 — **„Z Tumskiej spoglądam na góry"** o pracy Towarzystwa Naukowego Płockiego (kolor); 21.45 — Miniatura Dramatyczna — Miquel Cervantes **„Sędzia rozwodów"**; 22.10 — **„W niedzielę u Wandy Wilkomirskiej"** (kolor). (b)

# Halowe zawody konne w Poznaniu

**W krytej ujeżdżalni na Woli pod Poznaniem rozpoczęły się pierwsze w tym roku halowe zawody konne, które zgromadziły na starcie prawie całą czołówkę jeźdźców krajowych.**

W pierwszym dniu rozegrano trzy konkursy skoków przy różnych wysokościach, przeszkód jednak na tym samym parcoursie, składającym się z 9 przeszkód.

W pierwszym konkursie dla koni pięcioletnich, wysokość przeszkód wynosiła 110 cm. Startowało 50 koni. Dziesięciu jeźdźców przejechało parcours bezbłędnie i w wyznaczonym czasie. O pierwszeństwie więc zadecydował czas przejazdu. Konkurs ten wygrał M. Ślusarczyk (LZS Nowielice) na koniu „Berta", uzyskując czas 54,7 sek. Na drugim miejscu uplasował się W. Dąbrowski (LZS Książ Wlkp) na „Kostaryce" przed A. Kubiakiem (LZS Bogusławice) na „Sopranie".

W drugim konkursie dla koni klasy „N" startowało 39 koni, przy czym przeszkody wyniosły już 120 cm. Wygrał H. Hucz (LZS Rzeczna) na „Ornamencie" 0 pkt. czas 53 sek.). Ten sam jeździec zajął również drugie miejsce na koniu „Centnar", uzyskując również bez błędny przejazd w czasie 57 i dwie piąte sek. przed A. Kubiakiem (LZS Bogusławice) na „Sopranie" 0 pkt., 58 sek.

Wśród 12 koni klasy „C" pierwsze miejsce zajął T. Szymoniak (LZS Gniezno) na koniu „Plon", który wszystkie przeszkody o wysokości 130 cm pokonał bezbłędnie jednak nie zmieścił się w czasie, za co otrzymał 3/4 pkt. karnych. Drugim był A. Kubiak z Bogusławic na „Auguście" — 1 pkt., a na 3 pozycji znalazł się S. Helak (LZS Iwno) na koniu „Ostrozen" 5 i 3/4 pkt. karn. (—)

## Łyżwiarze figurowi startują w Poznaniu

Poznańscy sympatycy łyżwiarstwa figurowego nieczesto mają okazję bezpośrednio uczestniczyć w zmaganiach najlepszych solistów i solistek. Jedyną praktycznie impreza tego typu w naszym mieście są coroczne ogólnopolskie zawody o nagrodę Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki".

Również i w tym roku, dziś i jutro, na sztucznym lodowisku przy ul. Północnej, dojdzie do interesującego występu najlepszych zawodniczek i zawodników z Budowlanych Bydgoszcz, GKS-u Czarni Bytom, TKKF-u Szczecin, Wisły Toruń, Stoczniowca Gdańsk, Piasta Gliwice. Z doborowa koalicja walczyć będą reprezentanci poznańskich klubów: Sanu i Surmy.

Dziś odbędzie się jazda obowiązkowa, jutro natomiast od godz. 8 rozpoczynają się jazdy dowolne solistek i solistów oraz występy par tanecznych. Jak dotychczas poznaniacy nie odnosili w tej dyscyplinie większych sukcesów, może więc tym razem nawiążą kontakt z przeciwnikami. (zb)

## KTO Z KIM GDZIE ?

**SOBOTA**

Godz. 17 — **Energetyk — Warmia Olsztyn.** Mecz siatkarek o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Grunwaldzkiej.

— **Międzynarodowy turniej zapaśniczy.** Sala przy ul. Marcelińskiej.

— **Lech — Włókniarz Pabianice.** Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 18 — **Olimpia — ŁKS.** Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 19 — **Przemysław — MKS AZS Głogów.** Mecz siatkarek o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Sala przy ul. Grunwaldzkiej.

Godz. 19.45 — **Lech — Pogoń Szczecin.** Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 8 — **Ogólnopolskie zawody w łyżwiarstwie figurowym o puchar PGL „Koziołki".** Jazda obowiązkowa. Lodowisko przy ul. Północnej.

## „Lotek" płaci

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach „Małego Lotka" z 20. bm. stwierdzono: 7 rozw. z 5 traf. — wygrane po 324.542 zł, 2.045 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1666 zł, 76.048 rozw. z 3 traf. — wygr. po 74 zł.

## W Falun odwilż i pada deszcz

W Falun zepsuła się pogoda przyszła odwilż, padał deszcz i na dodatek wiał dość silny wiatr, który uniemożliwił skoczkom przeprowadzenie ostatniego treningu przed konkursem skoków na wielkiej skoczni.

Piątek był dniem wolnym od startów. Wszystkie ekipy wykorzystały go na wycieczki i nabranie sił przed ostatnimi konkurencjami — biegiem maratońskim na dystansie 50 km, sztafetą kobiet 4×5 oraz konkursem skoków na wielkiej skoczni. Polska delegacja z prezesem PZN W. Lipczewskim, A. Szymkiewiczem i S. Pancherzem złożyła oficjalną wizytę prezydentowi Falun B. Helldinowi.

W konkursie skoków na wielkiej skoczni wezmą ostatecznie udział: Józef Tajner, Wojciech Fortuna, Adam Krzysztofiak, oraz Stanisław Bobak. Zapadły również decyzje odnośnie startu Polaków w ostatnim dniu mistrzostw w maratonie narciarskim na dystansie 50 km. Barw Polski bronić będą tylko Wawrzyniec Gąsienica oraz Jan Staszel. (ot)

## x dalekopisem x

**W Świdnicy**, na Dolnym Śląsku rozpoczął się w piątek 3-dniowy — pierwszy, finałowy turniej siatkówki kobiet grupy „A" o mistrzostwo Polski. W pierwszym meczu Płomień Milowice nie dał żadnych szans Startowi Łódź, wygrywając bezapelacyjnie 3:0.

W drugim spotkaniu Polonia Świdnica przegrała z AZS Warszawa 2:3.

**Organizator wyścigu Paryż — Nicea**, Jean Leulliot przyjął do swojej imprezy rekordową ilość 14 zespołów. Tak więc na trasie wyścigu wystartuje 140 kolarzy, a wśród nich 10 szosowców Polski.

**W Bloomington** (USA) sztafeta uniwersytetu Indiana — D. Hayes P. Mandera, S. Heidenreich i P. Wysong ustanowiła halowy rekord świata w sztafecie 4×1 mila. Amerykanie mieli rezultat 16.34.8.

**Kolejnym** sparringpartnerem pił karzy Szombierek Bytom był II-ligowy węgierski zespół DOZSA Szeged. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0).

**Siatkarze SC Lipsk** zdobyli już po raz trzynasty tytuł mistrzów NRD (dwunasty raz z rzędu). W decydującym meczu pokonali TSC Berlin 3:0. (t)

# Akademicka recepta na sport

Przyglądając się bliżej klubom akademickim, dojść można do wniosku, że w działalności nie mają przestojów, zgrzytów, po prostu wszystko idzie jak z płatka. Nic bardziej mylącego. Nikt nie wynalazł recepty na unikanie kłopotów, nie znają jej także działacze AZS-ów. Również w klubach akademickich likwiduje się sekcje, tworzy nowe, nawet wtedy, gdy nie mają one warunków, czy możliwości działania. Przypomina to czasem zmagania Dawida z Goliatem, chociaż podobnie jak w przypowieści, zawsze znajduje się jakieś pozytywne rozwiązanie.

Nie inaczej jest i w przypadku poznańskiego AZS-u. Starsi panowie z rozrzewnieniem wspominają czasy, kiedy grywało się w hokeja, sukcesy pływaków. Dziś nie ma już tych sekcji. Powstały nowe, bo właśnie takie, a nie inne dyscypliny chciała uprawiać młodzież. Ofiarność i zaangażowanie działaczy spowodowała, że i w tych dziedzinach na sukcesy nie trzeba było czekać zbyt długo. Przykładem z poznańskiego podwórka, może być gimnastyka akrobatyczna. Akademiccy akrobaci mają już na swym koncie indywidualne i drużynowe tytuły w mistrzostwach Polski.

**Dwa lata temu ekstraklasę opuścili lekkoatleci, dziś akademicy znowu mają swych reprezentantów w gronie najlepszych drużyn w kraju. Nie tylko lekkoatletyką może się pochwalić poznański AZS. Czwarta w kraju drużyna szpadzistów, judocy, wioślarze, piłkarze ręczni. Posiada AZS w swoich szeregach nieoficjalnego mistrza Europy tenisistów do lat 21, który to tytuł wywalczył Wojciech Fibak. Sukcesy notują również żeglarze, wśród których startuje m. in. olimpijczyk — Ryszard Blaszka. W ubiegłym sezonie łącznymi wynikami seniorów i juniorów, sekcja żeglarska AZS-u sklasyfikowana została na drugim miejscu w kraju.**

**Wyliczenie sukcesów z konieczności ma tutaj charakter fragmentaryczny. Jeżeli jednak porównamy je z bazą jaką dysponują sportowcy akademiccy, to okaże się, że zdobyli znacznie więcej niż można było wymagać. Dodajmy, że w sekcjach wyczynowych sport uprawia ponad 1200 studentów i uczniów.**

W przypadku AZS-u sprawa bazy z innego powodu nabiera decydującego znaczenia. Jej braku nie można przeliczać na ileś tam niezdobytych medali złotych, srebrnych czy brązowych. Sale gimnastyczne, boiska, pływalnie decydują o możliwości uprawiania sportu przez wszystkich studentów poznańskich uczelni, ludzi młodych, dla których sport powinien być odtrutką dla organizmu zmęczonego nauką.

AZS zrzesza zaledwie 15 procent studentów, mających w rezultacie minimalne możliwości uprawiania sportu. Pozostaje wielotysięczna rzesza tych, dla których miejsce na sali znajduje się tylko podczas zajęć wychowania fizycznego, dodajmy, że obecnie objęto nim znacznie więcej osób niż przed kilku laty.

A przecież działalność AZS-u nie ogranicza się tylko do sportu wyczynowego. Właśnie umasowienie kultury fizycznej to drugi, kto wie czy nie ważniejszy kierunek pracy.

**Zajmują się nim kluby uczelniane, których działalność koordynuje Środowiskowa Rada Klubów Uczelnianych. To właśnie z jej inicjatywy odbywają się spotkania w ramach lig uczelnianych w 9 dyscyplinach sportu, mistrzostwa pierwszych lat, mistrzostwa Polski poszczególnych typów uczelni i wiele innych, że wspomnę o ostatniej propozycji — rozgrywkach ligi nauczycieli akademickich w koszykówce, siatkówce, piłce nożnej i tenisie stołowym.**

Mnogość imprez nie każdemu może wydać się potrzebna, jednak to jest właśnie jeden z czynników odróżniających AZS od innych klubów sportowych. Te imprezy muszą się odbyć, bo nie można młodym ludziom odmówić prawa uprawiania sportu. Dlatego sprawa rozbudowy bazy sportu studenckiego staje się obecnie najpilniejszą potrzebą.

**BOGDAN ZDANOWSKI**

**Trwają prace wykończeniowe w nowym obiekcie sportowym wybudowanym na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. W przestronnym pawilonie z Namysłowa znajdzie się siłownia, sala treningowa szermierzy oraz salka dla judoków. W pawilonie będą także pomieszczenia zaplecza. Obecnie trwają prace wykończeniowe, zakładanie ogrzewania, podłóg. Obiekt ma być oddany do użytku już za kilka miesięcy. (zb)**

Fot. — K. Przychodzki

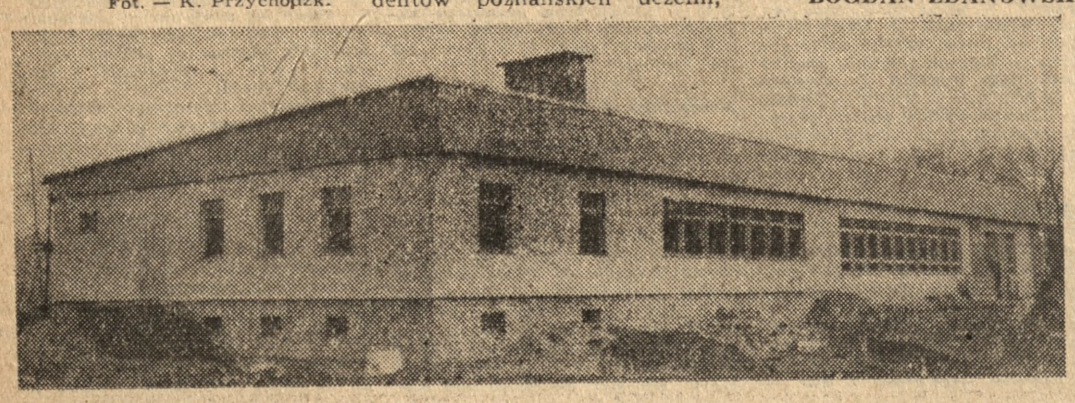


## Praca ● Nauka

**Mężczyznę** i kobietę do pracy w ogrodnictwie — przyjmę, Poznań. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21255g.

**Mężczyznę** do prac w pieczarkarni, kobiety do zbierania pieczarek, kierowcę, dobry mechanik — wyłącznie poważni 30—40 lat, potrzebni zaraz na stałe. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 55 — pieczarkarnia. 21365g

**Uczniów**, przyjmie warsztat ślusarski. Poznań — ul. Dąbrowskiego 203. 19330g

**Kierowca** z III kat. przyjmie pracę, kilka godzin dziennie lub dorywczo. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19344g.

**Małżeństwo** przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie. Możliwość napraw ślusarskich, instalacyjnych. Ofrety „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19399g.

**Zakład** Mechaniczny — Grobla 1 B, przyjmie ucznia, lat 18. 19409g

**Poszukuję** ogrodnika lub osobę na stoisko kwiatowe (możliwość oddania stoiska). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19428g.

**Dwóch** elektromonterów poszukuje jekiejkolwiek pracy po godz. 16. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19484g.

**Przyjmę** dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19499g.

**Pani** do małego dziecka, potrzebna. Tel. 596-81, w. 201, godz. 11—15. 20654g

**Gosposię**, przyjmę. Wysokie wynagrodzenie. Wiosenna 21, tel. 437-72. 20165g

**Zatrudnię** kobietę i mężczyznę na stałe z odpowiednim utrzymaniem do prac w gospodarstwie rolnym. Chmielewski, Poznań-Żegrze, ul. Rzeczańska 8. 21500g

**Poszukuję** nauczyciela gry na akordeonie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19480g.

**Wpisy** na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślarzy maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, przyjmuje szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej). 246-K2

## Kupno ● Sprzedaż

**Psa** podwórzowego, ostrego, czujnego oraz owczarka do pilnowania bydła kupię. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 21178g.

**Rozrzutnik** do obornika oraz sieczkarnię — mogą być niekompletne, kupię. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 21177g.

**Kupię** motocykl. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19665g.

**Dafnie**, witaminę dafniową, rumianek, miętę, kolender, kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 198p

**Tacę** metalową lub porcelanową, świecznik żyrandol, cukiernicę, stare kieliszki — kupię. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19273g.

**Kupię** obudowę skrzyni biegów i pokrywę rozrządu, Sztajer 55, tel. 208-33. 19294g

**Poroże** jelenia, daniela, łosia kupię 80 zł za 1 kg. Cz. Wysokiński, 04-847 Warszawa, Agrestowa 4 m. 4. 19415g

**Kupię** strugarkę grubościówkę do drewna, nowszy typ. Warsztat Stolarski, 62-300 Września, ul. Szczecińska 11. 256p

**Ogródek** działkowy na Świerczewskiego kupię. Zgłoszenia: tel. 67-10-87. 21199g

**Kupię** osłony górne i dolne do Junaka. Zbigniew Stawniak, Stajkowo 64-720 pow. Czarnków. 19421g

**Ogródek** działkowy z nową altaną, kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19497g.

**Sprzedam** ciągnik C 328, stan idealny. Antoni Jaśkiewicz, Grudzielec poczta Bronów, pow. Ostrów Wlkp. 252p

**Sprzedam** młocarnię — MSC 8 Stalowa Wola w komplecie, z silnikiem elektrycznym oraz spalinowym o mocy 37 KM lub oddzielnie. Kazimierz Hukiewicz, Rusinów 34 — 66-200 Świebodzin, woj. zielonogórskie. Oferty przyjmuje listownie i osobiście. 259p

**Sadzonki** ligustru dwuletniego — sprzedam. Stanisław Stasiak, Sarbinowo, 62-021 Paczkowo, pow. Poznań. 19233g

**Szafki** kuchenne wysokie, Kg/6 i KL/6 (do lodówki), stół orzech, okazyjnie sprzedam. Osiedle Jagiellońskie 34 m. 21. 19240g

**Sprzedam** sadzonki pomidorów. Ul. Dobrego Pasterza 5a. 19239g

UWAGA PANOWIE! — UWAGA PANOWIE!

SKLEP „ANTYLOPA" z ul. Czerwonej Armii 71a

wpto POZNAŃ

PRZENIESIONO NA UL. WROCŁAWSKĄ 9 (w podwórzu)

POLECAMY:
w szerokiej gamie wzorów i rozmiarów — **kapelusze, czapki, krawaty, parasole, spinki do mankietów.**

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

1594-K1

**Szczenięta** kerry blue teriery pełnorodowodowe — niebieskie, po championie i wielokrotnym zwycięzcy wystaw międzynarodowych Polska, Węgry — okazyjnie sprzeda Derwicz, Pleszew, ul. Sienkiewicza 24. 19266g

**Sprzedam** nowe meble, stół wysoki połysk, rozciągany, 6 krzeseł, kanapotapczan. Tel. 674-868. 19286g

**Sprzedam** betoniarkę, Mosina, ul. Łazienna 5. 19322g

**Maszynę** do szycia Singer, maszynę do guzików Dürkopp sprzedam. Słoneczna 44. 19336g

**Sprzedam** kieszonkowy kalkulator elektroniczny. Tel. 462-18. 19354g

**Sprzedam** rozsadę pomidorów Revermun i Potentat. 63-030 Kostrzyn Wlkp. ul. Półwiejska 30, tel. 62, po godz. 16. 19305

**Sprzedam** 40 m³ drzewa — budulca sosnowego. Alfons Jarysz, 64-411 Chorzępowo, poczta Zatom Nowy, pow. Międzychód. 21538g

**Psa** — wilka niemieckiego 10-miesięcznego bez rodowodu — sprzedam. Tel. 203-16. 21630g

**Ciągnik** C-330, sprzedam. Ludwik Paterek, Henryków, pow Krotoszyn. 21591g

**Sprzedam** namiot foliowy 6×30 m². Suchy Las, ul. Szkółkarska 20, tel. 25. 21604g

**Sprzedam** silnik 1,1 KW, 220 V, błotnik lewy, linki hamulcowe do P-70. Poznań, Rutkowskiego 10 m. 3. 19[illegible]

**Młocarnię** nową Warmianka — sprzedam. Kudla, Chyby k. Poznania. 19265g

**Wózek** dziecięcy, głęboki sprzedam. Kochanowskiego 19 m. 1. 19389g

**Sprzedam** tokarkę stołową, możliwość frezowania. Szalaty, ul. Hetmańska 58a m. 16. 19405g

**Inwalidzki** fotel i komplet klubowy — sprzedam. Osiedle Piastowskie 97 m. 35. 19404g

**Sprzedam** pianino Legnica, czarne. Ul. Chociszewskiego 32 m. 5, od godz. 12—18. 19442g

**Sprzedam** ciemny bufet stylowy. Tel. 67-33-23. 19437g

**Pianino** Ed. Seiler, stan bardzo dobry, sprzedam. Rynek Łazarski 17 m. 1, godz. 17—19. 19454g

**Sprzedam** gabinet dentystyczny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19458g

**Sadzonki** truskawek odmiany Senga-Sengana (Talizman) sprzedam. Kiekrz — ul. Poznańska 28. 19479g

**Akwarium** - rybkami, stojak, całe wyposażenie — sprzedam. Tel. 526-41. 19489g

**Sprzedam** ciągnik Deutz, części zamienne. Franciszek Kriger, Sarbin 9, poczta Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec. 19491g

**Wolgę** M-21, stan b. dobry, zamienię na Żuka. Chodzież tel. 502. 264p

**Sprzedam** Fiata 125p - [illegible] z radiem, niebiesko-zielony, rok 1970, 29.000 km, stan idealny — 115.000 zł. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19215g.

**Sprzedam** Warszawę górnozaworową, — przebieg 6.500, rok produkcji 1972 i silnik górnozaworowy. Jan Grzelak, Golina, powiat Konin. 19227g

**Fiata** 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Tel. 546-46 od 16. 19299g

**Kupię** nadwozie Warszawy 224, może być po wypadku, względnie oblachowanie na przeróbkę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19312g.

**Sprzedam** nową Syrenę 105. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19342g.

**Sprzedam** Warszawę górnozaworową w dobrym stanie. Konarskie 28, poczta Kórnik. 19352g

**Fiata** 126 p kupię. Telefon 307-51 po godz. 17. 19347g

## Pracownicy poszukiwani

**Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex" w Nowym Tomyślu**, ul. Kolejowa 59 — zatrudni zaraz:

**kierownika technicznego** — wymagane wykształcenie wyższe chemiczne lub średnie + praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr, tel. Nowy Tomyśl — 258. 204-K1

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe, Poznań - Podolany**, ul. Druskienicka — zatrudni od 1. VI. do 31. VIII. 1974 r. do naszego Ośrodka Wczasowego w Dziwnowie:

**intendenta, magazyniera, kucharki oraz pomoce kuchenne.**

Zgłoszenia pisemne kierować pod w. wym. adresem. 1519-K1

**Zakłady Mięsne w Kole** — zatrudnią zaraz

**konserwatora maszyny cyfrowej.** Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, praktyka w ośrodku maszyn cyfrowych, oraz znajomość języka angielskiego.

Po zatrudnieniu przewidziane jest szkolenie u zagranicznego producenta maszyn (firma SAAB w Szwecji). Warunki pracy i płacy do omówienia.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakładów Mięsnych w Kole 62-600, ul. Toruńska 242, telefon 105-58, w godzinach od 7—15. 426-K2

**Zakłady Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobiarskich w Gostyniu**, ul. Starogostyńska nr 10, telefon 102 i 30 — zatrudnią zaraz:

— **inżyniera elektryka do działu konstrukcyjnego,**
— **inżyniera metalowca lub mechanika,**
— **technika metalowca** z długoletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów. 445-K2

## ● Samochody

**Bony** PeKaO na samochód, kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21020g.

**Sprzedam** Warszawę 223, rok produkcji 1971. Tel. 623-06. 21512g

**Sprzedam** Warszawę M-20. Dąbrowskiego 106 m. 1, godz. 16—21. 21328g

**Sprzedam** Syrenę 104, przebieg 19000. Gniezno, Kolegiaty 2. 19496g

**Syrenę** 104 — sprzedam. Tel. 464-47. 19498g

## ● Lokale

**Pracująca** z synem lat 11, poszukuje niekrępującego pokoju oddzielnym wejściem, najchętniej Wilda. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 266p.

**Toruń!** Komfortowe M-4, spółdzielcze — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21507g.

**Pokój** kuchnią, duży balkon, pierwsze piętro, 38 m², nowe budownictwo — Grunwald, komfort, zamienię na dwa lub trzy pokoje. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 21281g.

Geologiczno - Górnicza Spółdzielnia Pracy „HYDROGEOWIERT" w JELONKU
poczta Suchy Las, pow. Poznań

zawiadamia, że przyjmuje w ramach usług dla ludności zlecenia osób prywatnych na

WYKONANIE STUDZIEN

**kopanych i wierconych typu abisyńskiego.**

Telefon: Poznań 560-29, Suchy Las 12.

384-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL"
60-167 Poznań, ul. Wołowska 70

**WYDZIERŻAWI Z DNIEM 1 IV 1974 R.**

**na terenie miasta Poznania — pomieszczenia o pow. 80—100 m² na cele pracowni projektowej.**

Wysokość dzierżawy — do ustalenia przy zawarciu umowy. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: PPKSiUP „Mostostal" - Dział Administracji, pokój 119, tel. 67-60-71.

1505-K1

## Lokale

**Gość** ze Szwecji poszukuje mieszkania na okres od 30. V. do 30. VI. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20612g.

**Przyjmę** na pokój 2 studentki (studentów). Wiadomość: Dzierżyńskiego 175 (drogeria). 19221g

**Zamienię** pokój, kuchnią, łazienką, nowe budownictwo — na 3—4-pokojowe, przynależnościami. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19236g.

**Przyjmę** dwóch panów na pokój, Dębiec. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19247g.

**Lokal** parterowy, wszystkie instalacje, 30 m², śród mieście — oddam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21082g.

**Raszyn!** M-3 spółdzielcze, zamienię na większe, najchętniej Rataje. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19285g.

**Oddam** na rok pokój z kuchnią, łazienką, płatne za rok z góry. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19317g.

**Zamienię** mieszkanie pięciopokojowe, kuchnia, łazienka — Jeżyce, na 2 mieszkania dwa i trzy pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19320g.

**Małżeństwu** odstąpię pokój. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19383g.

**Zamienię** superkomfortowe 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, 60 m², Kraków — Nowa Huta, na mieszkanie superkomfortowe 2 pokoje, lub 1 pokój, kuchnia, łazienka w Poznaniu. Zgłoszenia: tel. 469-65 Poznań. 19186g

**Łódź!** M-3 bloki (cegła), telefon — zamienię na mieszkanie Poznaniu. Orłowska, Łódź, Drewnowska 3. 19190g

**Wynajmę** M-2, kawalerkę — Jeżyce, Łazarz, Winogrady. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 260p.

**Kupię** M-2 własnościowe. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 262p.

**Zamienię** dwa mniejsze pokoje z telefonem, nowe budownictwo, na trzy — chętnie spółdzielcze, zwrócę wkład. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21380g.

**Piła!** Mieszkanie wojskowe — zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19419g.

**Mieszkanie** kwaterunkowe (komfortowe), 2 pokoje z kuchnią, łazienką i c. o. — zamienię na równorzędne 3-pokojowe. Wiadomość: tel. 563-49, po godz. 16. 19416g

**Pokój** wspólny wynajmę niepalącemu. Poznań, Rawicka 41. 19419g

**Zamienię** 2-pokojowe mieszkanie kwaterunkowe 60 m², samodzielne, komfortowe — Jeżyce, na 3-pokojowe, jak wyżej Jeżyce, Grunwald. Tel. 47-178, od 20. 19436g

**Zamienię** M-2, spółdzielcze — na kawalerkę, do II piętra. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19435g

**Wrocław!** Pokój z kuchnią i wygodami, po kapitalnym remoncie — zamienię na podobne w Poznaniu. Julianna Zacharkiewicz, ul. Kamińskiego 10a m. 3, 51-124 Wrocław. 19446g

**Zamienię** M-3 spółdzielcze nowe, Poznaniu i pokój, kuchnia w Puszczykówku — na M-4 Rataje, Winogrady. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19452

**Panienka** pracująca, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19475

**Pana** poważnego kulturalnego, bez nałogów, przyjmę na wspólny pokój. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19469g.

## Nieruchomości

**Sprzedam** gospodarstwo 17 ha w tym 1 ha łąki i 1 ha sadu; budynki murowane, zelektryfikowane, blisko miasta (przystanek PKS na miejscu), nadaje się do prowadzenia hodowli i ogrodnictwa. Oglądać w niedzielę. Anna Cierniewicz gmina Szczecinek, poczta Żółtnica, kolonia Buczek. 261p

**Sprzedam** piękny dom 2-piętrowy z oficyną w centrum Kościana — niedrogo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 18973g.

**Kupię** domek jednorodzinny — Grunwald. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19058g.

**Domek** gospodarczy w obrębie Poznania — kupię. Poznań - Ławica, Boczowska 4. 19099g

**Sprzedam** domek jednorodzinny. Poznań-Ławica, Boczowska 4. 19098g

**Spiesznie** kupię dom mieszkalny i gospodarczy do 1 ha ziemi lub małą szklarnię. Proszę o oferty z podaniem ceny „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19194g.

**Dom** jednorodzinny komfortowy, z ogrodem w Sierakowie — zamienię lub kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19192g.

**Nową**, komfortową willę sprzedam. Edmund Bestry, Konin, ul. Staszica 25. 19214g

**Kupię** działkę budowlaną w Poznaniu, okolica Winograd. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19224g

**Sprzedam** połowę willi, komfort, parter, 3 pokoje, kuchnia, z przynależnościami, wyłączone, całość wolna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19219g.

**Kupię** w Poznaniu willę lub segment bliźniaka, w rozliczeniu M-5. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19267g.

**Odstąpię** działkę pod budowę z domkiem parterowym, przy pętli w Smochowicach. Warunek mieszkanie w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19302g.

**Sprzedam** barak mieszkalny pod dachówką, 50 m². Maj, Chludowo, pow. Poznań. 19310g

**Sprzedam** dom jednorodzinny, woda, c. o., dom gospodarczy, 3.800 m² ziemi. Roman Remlein, Luboń 4, Polna 18. 19334g

**Sprzedam** gospodarstwo rolne 7 ha, nadające się na hodowlę wraz ze stawami rybnymi, 1 km od miasta powiatowego. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19343g.

**Kupię** działkę budowlaną przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19326g.

**5,50** ha ziemi nadającej się na ogrodnictwo sprzedam. Jan Kierzek, Poznań, Kozesiny 6 m. 1. 19380g

**Sprzedam** gospodarstwo 4,5 ha, w tym 1 ha lasu, zabudowania gospodarcze (szkoła, PKS, poczta i PKP na miejscu). M. Figlak, Kiszewo, pow. Oborniki Wlkp. Informacji udziela Irena Człapa w Kiszewie. 263p

**Dom piętrowy**, wolne 2 pokoje, kuchnia, łazienka w mieście powiatowym pod Poznaniem — sprzedam. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21204g.

**Gospodarstwo** 20 ha, zabudowaniami, położenie dobre, sprzedam. Cecylia Przybyłowa, Podlesie Kościelne, poczta Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec. 257p

**Dom** ze składem lub połowę, sprzedam, wolny duży pokój, kuchnią, ruchliwy punkt. Dobre warunki dla rzemiosła, handlu. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21577g.

## Różne

**Bezpyłowe** cyklinowanie parkietów. Tel. 216-89. 18987g

**Oddam** garaż. Winogrady, ul. Zagrodnicza 10. 19066g

**Prostowniki** różnego typu, wykonuję na zamówienie. Elektromechanika — Suchy Las, Obornicka 18, pow. Poznań. 19216g

**Posiadam** pomieszczenie 20 m², woda, siła, c. o., przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19246g.

**Żyrandole**, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka. Warsztat — Wacław Kotliński — Marcelińska, narożnik Skarbka, poleca swoje usługi. 21588g

## Matrymonialne

**Wdowiec** lat 46 prowadzący zakład koszykarski poszukuje kandydatki na żonę w wieku lat 30—45. Oferty: Poznań, „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16804 Ostr.

**Dla brata** lat 43, rolnika, posiadającego gospodarstwo rolne, poznam panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19365g.

**Pani**, lat 45, z wyższym wykształceniem, o miłej powierzchowności z mieszkaniem, pozna kulturalnego i inteligentnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19044g.

**Pracująca**, uczciwa, mieszkanie własnościowe w Poznaniu, pozna chętnie robotnika, z dobrym charakterem, niższego wzrostu, katolika, bez nałogu alkoholowego, 45—50 lat. Dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19195g.

**Samotny**, wykształcony, dobrze sytuowany, poślubi panią z wykształceniem średnim, bez nałogów, bezdzietną, od lat 25. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19243g.

**Kawaler**, uczciwy, szlachetny, domator, lat 27, posiadający gospodarstwo rolne — pozna panią lat 25—27, zdrową, dobrą, gospodarną, dobrego usposobienia, cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 258p.

**Rozwiedziony** lat 36, z prowincji, dobrego charakteru, poślubi rozwódkę lub wdowę od lat 30 do 35. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19444g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

# „AGROMA"

w Poznaniu, ul. Katowicka 1

informuje P. T. Klientów i Odbiorców, że prowadzi

## SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

NASTĘPUJĄCYCH TYPÓW:

- „Tarpan 233" — cena 190.000,— zł
- „Syrena R-20 Lux" — cena 85.000,— zł
- „Syrena R-20 Standard" — cena 74.000,— zł

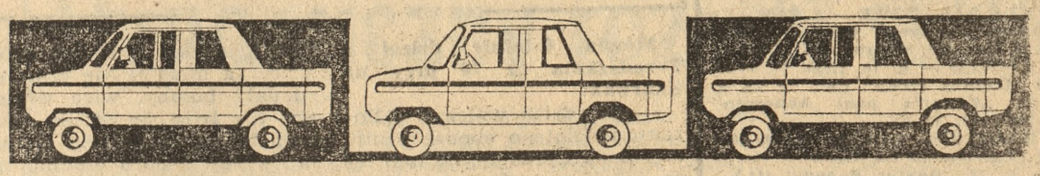

Sprzedaży dokonuje się wyłącznie za gotówkę lub za pośrednictwem SOP dla odbiorców z województw: koszalińskiego, szczecińskiego i poznańskiego.

**Prawo do nabycia samochodów posiadają wszyscy odbiorcy indywidualni. Zastrzegamy sobie prawo sprzedaży w pierwszej kolejności dla rolników, ogrodników i odbiorców związanych z produkcją rolniczą.**

Wnioski wraz z zaświadczeniami z Urzędu Gminy, należy składać pod adresem — Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA", Poznań 60-967, ul. Katowicka nr 1 — telefon 750-51.

O TERMINIE REALIZACJI DECYDUJE KOLEJNOŚĆ WPŁYWU WNIOSKU.

994-K1

**Samochód „Syrena 105" — premie po 10.000 zł i 5.000 zł w jutrzejszym podwójnym losowaniu**

**„KOZIOŁKÓW".**

1555-K1

**Zamienię** samodzielny pokój, 20 m², parter, centrum — na większe mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19209

**Zielona Góra!** Mieszkanie spółdzielcze M-3 z dużą jasną kuchnią, centrum — zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19198g.

**Pokój** z kuchnią, dozorstwem i paleniem c. o. w nowym budownictwie — zamienię na podobne bez dozorstwa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19222g.

**Szukam** garażu — Jeżyce. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19306g.

**Kupię** mieszkanie własnościowe M-2. Oferty — z podaniem ceny „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19284g.

**Kupię** mieszkanie 3—4-pokojowe, stare budownictwo. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19325g.

**M-3** w Poznaniu zamienię na mieszkanie Wrześni. Poznań, Poznańska 49 m. 6. 19356g

**Pani** — członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej nieumeblowanego. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19376g.

**Dwie** studentki, poszukują pokoju. Oferty: tel. 518-03g. 19259g

---

W dniu 21 lutego 1974 r. zmarł przeżywszy 47 lat

**GRACJAN STEFAŃSKI**

były wieloletni, zasłużony i ceniony pracownik naszego Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się 23 lutego 1974 r. o godz. 15 na cmentarzu w Mosinie.

**Kierownictwo, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna i pracownicy Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „POZBET" w Mosinie.**

21654g

---

Dnia 21 lutego 1974 r. zmarł nasz długoletni pracownik, rencista, były członek Rady Zakładowej

**kol. EDWARD WAGNER**

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. II. 1974 r. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

**Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.**

1597-K1

---

W dniu 19 lutego 1974 roku zmarł

**ANTONI GAJEWICZ**

**mistrz stolarski**

wieloletni członek Cechu, odznaczony licznymi odznaczeniami rzemieślniczymi.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w Poznaniu, w dniu 21 lutego br. na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

**Cech Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu.**

1601-K1

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1974 r. po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

**STANISŁAW BĄCZYK**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Napachaniu, dnia 24 bm. o godz. 13 na cmentarz w Cerekwicy.

W smutku pogrążona

**rodzina**

Napachanie, Poznańska 6. 21632g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 21. II. 1974 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

**KAZIMIERZ LISEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. II. 1974 r. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, ulica Piątkowska.

W smutku pogrążona

**żona z rodziną**

Suchy Las — Poznań. 21666g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 87, śp.

**BRONISŁAWA FOJUD**

**z domu KURTKOWIAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążona

**rodzina**

Poznań, Polna 9 m. 6. 21703g

---

† Dnia 20 lutego 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła żona, najukochańsza mamusia, babcia, teściowa i siostra, przeżywszy lat 48, śp.

**ŁUCJA OSUSZKIEWICZ**

**z domu KAŹMIERCZAK**

Zwłoki zostaną wyprowadzone, dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

**rodzina**

Poznań, Podolska 16/17 m. 3. 21701g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1974 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku, nasz ukochany i jedyny synek i braciszek, śp.

**KRZYSIU CIELEWICZ**

w 15 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim bólu pogrążeni

**rodzice i siostra**

Poznań, Skryta 2. 21648g

---

† Dnia 21 lutego 1974 r. zasnął w Bogu, po cierpliwie znoszonych cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

**MIECZYSŁAW KLEMCZAK**

**młynarz i członek Zarządu Cechu Usług Rolniczych w Poznaniu.**

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Poniecu, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego w Miejskiej Górce.

W ciężkim smutku pogrążeni

**synowie z rodziną**

Poniec, ul. Krobska 44. 21642g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1974 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mamusia, żona i synowa, przeżywszy lat 47

**WANDA ŁAWNICZAK**

**z domu ŁOPKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

**mąż z dziećmi**

Poznań, Wybickiego 2 m. 11. 21652g

---

**Koledze inż.**

**TADEUSZOWI KUTNIEWICZOWI**

WYRAZY

SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

**Ojca**

składają:

**Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy Kombinatu PGR Jarosławiec**

478-K2

---

Dnia 21 lutego 1974 r. zmarł mój drogi mąż w wieku 54 lat

**HENRYK CZAJKA**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Ze szczerym żalem zawiadamia

**ŻONA**

Poznań, Garbary 28. 21628g

---

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej kochanej matki, babci, prababci i praprababci, śp.

**MICHALINY KAŹMIERCZAK**

**z domu TWARDA**

za pomoc, współczucie i kwiaty, składamy tą drogą Krewnym i Znajomym

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ"

**córki z rodziną**

21361g

---

Krewnym, Przyjaciołom, Współpracownikom oraz wszystkim Uczestnikom uroczystości pogrzebowych

**ADAMA BAZYLEGO**

składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

**żona i córka**

21461g

---

Kierownictwu i Współpracownikom z Zakładu Handlu WZGS w Poznaniu, oraz innym Instytucjom i Organizacjom, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w czasie choroby udzielili wydatnej pomocy, okazali współczucie i towarzyszyli w ostatniej drodze mojego ukochanego męża, śp.

**CZESŁAWA CZAPRACKIEGO**

składam w imieniu całej rodziny

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

**ŻONA**

20808g

| LUTY 23 SOBOTA | Damiana Romana<br>Słońce: 6.39—17.09 |
|---|---|

## TEATRY

OPERA — g. 17 **Koncert z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania** (przedst. zamkn.).
MUZYCZNY — g. 19 **„Paganini".**
POLSKI — g. 19 **„Popiół i diament".**
NOWY — g. 19 **„Giganci z gór".**
MARCINEK — próba.
KABARET „TEY" — g. 19 i 22 **„Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy".**

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 **„Dziewczyna inna niż wszystkie"** (ang. 18 l.), g. 16 **„Zwyczajny faszyzm"** (dokum. — radz. 16 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15.30 **„Cudowny kożuszek"** (węg. 7 l.), g. 17.30, 20 **„Rzym"** (wł.-fr. 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **„Ciemna rzeka"** (pol. 14 l.), g. 22.30 **„Czwarta pani Anderson"** (hiszp.-wł. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 **„Zawieszeni na drzewie"** (fr. 11 l.), g. 22 **„Doktor Popaul"** (fr.).
GONG — g. 10, 12, 16 **„Pokój przychodzącemu na świat"** (radz. 12 l.), g. 18, 20 **„Dzień oczyszczenia"** (pol. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17 **„Błąd szeryfa"** (NRD 14 l.), g. 19.30 **„Ocalenie"** (pol. 16 l.).
GWIAZDA — g. 16 **„Świat się śmieje"** (radz. 14 l.), g. 18, 20 **„Marianna 0553"** (radz. 14 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 **„Poślizg"** (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16 **„Kronika nurkującego bombowca"** (radz. 11 l.), g. 18 **„Żywi i martwi" I i II s.** (radz. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 **„Wyspa złoczyńców"** (pol. 11 l.), g. 17.30, 19.30 **„Tydzień szaleńców"** (rum. 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 **„Nauczyciel śpiewu"** (radz. 7 l.), g. 19 **„Szerokiej drogi kochanie"** (pol. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 **„Kierunek Berlin"** (pol. 11 l.), g. 20 **„Ostatnie dni"** (pol. 11 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15.45, 18, 20.15 **„Sindbad"** (węg. 16 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 **„Francuski łącznik"** (USA 16 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 **„Oszukany"** (USA 18 l.).
SCALA — g. 15.30, 18, 20.15 **„Port lotniczy"** (USA 14 l.).
TĘCZA — g. 17, 19.30 **„Hubal"** (pol. 11 l.).
WARTA — g. 10, 17.30, 20 **„Śmierć w Wenecji"** (wł. 16 l.) g. 12.30, 14.15, 16 **„Sześć niedźwiedzi i klown Cebulka"** (czes. 7 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 16.45 **„Trzeba zabić tę miłość"** (pol. 16 l.), g. 18.45 **„Na wylot"** (pol. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 **„Królowe Dzikiego Zachodu"** (fr. 14 l.).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 15 i 19 **„W pustyni i w puszczy"** (pol. 7 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

## KONCERTY

AULA UAM — g. 17 **V Koncert „Pro Sinfonika"** III stopnia: dyrygent — Zbigniew Chwedczuk, soliści: Roman Siwek (puzonista), Piotr Milewski (skrzypek) — ucz. PSM II st. im. Kurpińskiego.

## DYŻURY

SZPITALE: **interna, chirurgia ogólna, larynogologia, neurologia** — ul. Przybyszewskiego 49; **chirurgia dziecieca do lat 14** — ul. Krysiewicza 7; **psychiatria** — ul. Szpitalna 29/33; **okulistyka** — ul. Garbary 17.
**Pogotowie Ratunkowe dla Poznania** (ul. Chełmońskiego 20): **wypadki uliczne**, tel. 999; **nagłe zachorowania i lżejsze wypadki**, tel. 66-00-66.
**Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu**, tel. 540-93.
**Miejska Lecznica dla Zwierząt** ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
**Telefon Zaufania** — nr 586-87 i 522-51.
**Apteki:** Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

## RADIO

**SOBOTA — PROGRAM I:** 7.35 Dzień dobry, kierowco: 7.40 Takty i minuty: 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic: 8.35 Non stop instrumentalny: 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.): „Idziemy na bal"; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Śpiewa T. Woźniak; 10.05 Uwertury J. Offenbacha; 10.30 „Sława i chwała" — odc. 18; 10.40 Piosenki Marka Sarta; 11 Z płytototeki muzycznej; 11.12 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Przeboje z musicali; 12.40 Koncert życzeń; 13 Zespół ludowy Rozgł. Śląskiej; 13.30 „Dyskoteka" — „Locomotiv GT" i „Illes"; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Śpiewamy i tańczymy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja: „Ballady i romanse" A. Mickiewicza; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.20 Konc. Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 17 Radiokurier — magazyn; 19 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupić nie kupić — posłuchać warto; 20 Takty i kontakty nr 2; 21.43 Karnawałowe rytmy; 22.15 Sobotnia rewia tan.; 22.30 Sobotnia rewia tan.; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

**PROGRAM II:** 7.45 Radioreklama; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Walce Emila Waldteufla; 9.20 Utwory chóralne kompozytorów polskich w wyk. Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 9.40 4 sonaty Domenico Scarlattiego gra na klawesynie Fernando Valenti; 10 Magazyn literacki „To i owo" — Czytamy klasyków — fragm. pow. W. Hugo pt. „Nędznicy" (powt. z 14. II. 60 r.); 10.30 J. Elsner — Symf. C-dur; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: Wielki wyścig: 11.20 Piosenki z radzieckich filmów; 11.35 Rodzice a dziecko — aud. dla młodych małżeństw; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — melodie z Kujaw i Pałuk; 12.25 „Gwiazdolot nr 2009" — opow. fantastyczne C. Chruszczewskiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski): „Elektryczność" — aud. słowno-muzyczna. Cykl: Od słowa do słowa; 13.20 Muzyka; 13.35 Hipoteza docenta Momsena — opow. J. B. Rychlińskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Australia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Syn czy córka"; 14.35 Muzyka poważna; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Grają i śpiewają ludowi artyści radzieccy; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu: „Listy spod lipy" — fel. B. Koguta „Wyzwolenie Poznania"; 17.35 Rep. dźw. M. Nowakowskiego; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Kwadrans jazzu; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie"; 20 Recital tygodnia z nagrań K. Wiłkomirskiego; 20.30 Rośliśmy z Nią razem — Poeci Polski Ludowej — S. Różewicz; 20.40 Kącik starej płyty; 21 Kwadrans dla poważnych — „Telewizja wysiadła" — dwa felietony Arta Buchwalda z tomu „Zwiedzajcie Amerykę"; 21.15 Radiowa skrzynka muzyczna; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.55 Radiowy przewodnik operowy; 22.30 Zespół Dziewiątka — Na zdrowie; 23 Kartki z muzycznego albumu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Ballady i romanse.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III:** 7.30 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej Gal Costa; 9 „Niepokonane" — odc. 12; 9.10 Vademecum melomana; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.15 „Taniec dla panny Prim" — gra grupa Koith Tippetta; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Romans tysiąclecia" — odc. 10; 12.20 „Cień twego uśmiechu" — gra zespół Ja na Ptaszyna-Wróblewskiego; 12.25 Za kierownicą; 13 Na rzeszowskiej antenie; 15.10 Żniwa na Bahamach i inne utwory z nowej płyty M. Urbaniaka; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad — przed mikrofonem W. Kopaliński; 15.45 Solo na koto; 16 Licytacja przebojów; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Niepokonane" — odc. 13; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 Kronika jazzu i piosenki — rok 1973; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tańce renesansowe gra na gitarze Charlie Byrd; 19.05 Bossa nova na gitarę — Charlie Byrd; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 „Dziewiąte ramię ośmiornicy" — odc. 1 pow. sensacyjnej Deutera; 20.10 Momenty taneczne — tango; 20.20 „Dziewiąte ramię ośmiornicy" — odc. 2; 20.30 Momenty taneczne — rock and roll; 20.40 „Dziewiąte ramię ośmiornicy" — odc. 3; 20.50 Momenty taneczne — samba; 21 „Dziewiąte ramię ośmiornicy" — odc. 4; 21.10 Momenty taneczne — raggae; 21.20 „Dziewiąte ramię ośmiornicy" — odc. 5; 21.30 Momenty taneczne — rock; 21.40 „Dziewiąte ramię ośmiornicy" — odc. 6; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Così fan tutte"; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół T. Rex; 22.15 Pow. w wyd. dźw.: „Emancypantki" — odc. 9; 22.45 Duet jednego nagrania: J. Bruce i John Mc Laughlin; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Maciejewski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Willio Hightowerem; 23.50 Na dobranoc gra Eugono Cicero.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I:** 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa l. 19 — (Silniki asynchroniczne — powt); 7 — TTR — Chemia l. 32 (Wielocukry); 8.25 — „Fałszywe banknoty" film fab. prod. franc.-hiszp.-wł. (kolor); 10 — Dla szkół Zoologia kl. VII — „Ryby"; 12.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa l. 2 (Znaki drogowe a ruch pojazdów); 13 — TTR — Język polski l. 3 (Literatura religijna średniowiecza); 13.30 — Mistrzostwa Świata w Konkurencjach Alpejskich (kolor — Falun): Transmisja z konkursu skoków narciarskich: 15.15 — Z koszar i poligonów; 15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada; 15.40 — TV Informator Wydawniczy; 16 — Dziennik (kolor); 16.10 — Dla dzieci — „Niezwykły mecz" film prod. radz. (kolor); 16.30 — Dla młodzieży — Turniej sportów obronnych; 17.10 — Nie tylko dla pań; 17.50 — Pegaz — magazyn kulturalny (kolor); 18.20 — „Frontowe drogi" — fragmenty wspomnień — film TVP; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — „Fałszywe banknoty" film fab. prod. franc.-hiszp.-włoski (kolor); 21.55 — Koncert z ok. Dnia Armii Radzieckiej; 22.55 — Dziennik (kolor); 23.15 — Wiadom. sport. oraz sprawozd. z narciarskich mistrzostw świata i z halowych mistrzostw Polski w LA.

**PROGRAM II:** 16.50 — „Gdy Poznań był twierdzą" — program dokumentalny; 17.10 — Transmisja z halowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — Magazyn Lotniczy; 20.50 — Przed kamerami kameralne ballady śpiewa Andrzej Łukaszewicz; 21.10 — 24 godziny (kolor); 21.20 — „Piosenki z przedmieścia" — wodewil poznański — program rozrywkowy; 21.55 — „Oficerowie" — film fab. prod radz.

# Pamiętne dni lutowe w wyobraźni dzieci

**W pamięci starszych poznaniaków obrazy sprzed 29 lat zachowały się nienaruszone. Może nie wszystkie – dzisiaj, po upływie przecież długiego okresu – potrafimy precyzyjnie odtworzyć, ale na pewno niektóre z nich pamięta się bardzo dokładnie. Na ów dzień – którym okazał się 23 lutego – ówcześni mieszkańcy Poznania czekali przeszło 5 lat. W ich więc życiu jest to szczególna data – odzyskanie wolności.**

**Wspomnienia poznaniaków, którzy przeżyli wyzwalanie miasta, tworzą historię tamtych dni. Tym razem jednak zamiast sięgnąć po autentyzm minionych zdarzeń, rozmawialiśmy na te tematy z... drugim już powojennym pokoleniem. Te dzieci mają teraz po kilka lat, chodzą do przedszkola lub szkoły. Ich wypowiedzi oparte są wyłącznie na kojarzeniu zasłyszanych opowieści z wyobraźnią.**

**Mówią 6-letnie dzieci z Przedszkola nr 70 przy ul. Skarbka:**

— Dziadziuś walczył w Poznaniu. Dlatego chodzę z nim często na Cytadelę, bo tam leżą żołnierze polscy i radzieccy. Na Cytadelę chodzą też wszystkie dzieci z przedszkola, bo znajdują się tam groby braci pani Tereni (wychowawczyni — przyp. an.). Oni walczyli o Poznań i zginęli na Cytadeli. Zanosimy na te groby kwiatki. Dzisiaj też pójdziemy. (Witek K.).

— Opowiadała mi babcia, że w dom, w którym mieszkała wtedy z moją mamusią, uderzyła bomba. Cały strych się zapalił i trzeba było uciekać. To był dom przy ulicy Rybaki, a potem niedługo była wolność. (Rafałek B.).

— Mamusia mi mówiła, że miasto było wtedy w gruzach. Nie było też jedzenia, a dzieci, takie jak ja, były głodne. Nie było również przedszkoli ani szkół dla dzieci polskich. (Kasia S.).

— Domy się wtedy paliły i ludzie uciekali do schronów, albo za miasto. Ale tam też spadały bomby, więc właściwie nie było się gdzie schować. Mamusia mówiła, że była wtedy bardzo głodna, bo nie można było kupić chleba. (Piotruś D.).

— Za obronę Poznania mój dziadek dostał medal. Taki duży i ładny, ale dziadek rzadko go nosi tylko na wielkie święto (Andrzejek W.).

**Wypowiedzi dzieci z klasy I b Szkoły Podstawowej nr 36 im. mjr. Henryka Sucharskiego przy ul. Słowackiego:**

— Mój wujek zaprosił niedawno mnie i mojego starszego brata i oglądaliśmy u niego film o wyzwoleniu Poznania. Widziałam na nim zniszczony ratusz i jak Niemcy szli ulicami z podniesionymi do góry rękami. Wujek powiedział, że to byli jeńcy. A jednego mojego dziadka to ja wcale nie znałam, bo go na wojnie Niemcy zabili. (Alinka P.).

— W jednej gazecie widziałam zdjęcie zniszczonej biblioteki przy placu Wolności. Teraz jest odnowiona i wygląda bardzo ładnie. (Małgosia W.).

— Babcia mi opowiadała, że trzeba było kryć się w schronach, bo na ulicach była strasna strzelanina. Dopiero, jak w mieście nie było Niemców, to ludzie wychodzili na ulice i bardzo się cieszyli, że wreszcie Poznań jest wolny. (Robert J.).

— Mój tatuś był na wojnie, walczył w partyzantce. Niemcy go złapali i zabrali do więzienia, ale tatuś uciekł i znowu walczył z Niemcami. (Przemko K.).

*

Zamieściliśmy w skrócie najciekawsze fragmenty wypowiedzi. Wszystkie dzieci — z którymi rozmawialiśmy w przedszkolu i szkole — wiedziały (z wyjątkiem jednej dziewczynki), że 23 bm. przypada 29 rocznica wyzwolenia miasta. Jest to istotne, tak jak to, że dziadkowie i rodzice przekazują im — oczywiście w stosownej formie — przeżycia z tamtego okresu. Dobrze, że w pamięci najmłodszego pokolenia utrwala się i tę cząstkę historii Poznania. (an)

## Od 1 marca Ławica nieczynna

Roboty renowacyjne, które trzeba przeprowadzić na lotnisku w Ławicy, spowodują, że będzie ono zamknięte dla ruchu pasażerskiego w okresie od 1 marca do 31 października br. Jak się jednak przewiduje, samoloty komunikacyjne będą lądowały i startowały na Ławicy podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

„Lot" przeprowadza jednocześnie modernizację swej placówki w Poznaniu, w związku z czym biuro sprzedaży biletów, rezerwacji miejsc i punkt informacyjny zostały przeniesione do budynku przy ul. Głogowskiej 10 (tel. 528-47 i 558-80). (z-o)

Pod znakiem PTTK

# Studenci popularyzatorami dobrego wypoczynku

**50 osób zebrało się przed 20 laty, gdy konstytuowano w Poznaniu Oddział Międzyuczelniany Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Dzisiaj liczy on 1350 członków, skupionych w 12 kołach. Na wzór Poznania wnet zaczęły powstawać podobne organizacje studenckie w innych rejonach kraju. Obecnie jest w Polsce 15 takich oddziałów. Zrzeszają one 18 000 studentów.**

Kolejny Walny Zjazd delegatów Oddziału, który zbierze się w niedzielę, 24 bm. dokona nie tylko wyboru nowych władz. Podsumuje także 20-letni dorobek poznańskiej studenckiej organizacji turystycznej. A ma się ona czym chwalić.

Wykazują stałą aktywność wszystkie — a jest ich osiem — komisje OM, których głównym zadaniem jest propagowanie wśród młodzieży akademickiej dobrego wypoczynku, połączonego z poznawaniem regionu i kraju.

**O aktywności świadczy m. in. liczba urządzanych imprez i notowana na nich frekwencja. I tak OM zorganizował w okresie swego istnienia 18 rajdów zachodnich, z których każdy przybliżał uczestnikom sprawy związane z zagospodarowaniem i integracją ziem zachodnich. Priorytetową wszak imprezą są tradycyjne, ogólnopolskie rajdy przyjaźni, poświęcone krzewieniu idei przyjaźni polsko-radzieckiej, a odbywające się zazwyczaj szlakami wyzwoleńczymi Armii Czerwonej. Tylko w XXII Ogólnopolskim Rajdzie Przyjaźni do Międzychodu, który urządzono w ub. roku, brało udział prawie 3 000 osób.**

O popularności imprez OM PTTK świadczą chociażby wyniki mijającej kadencji. Urządzono w niej 87 rajdów, złazów i zlotów. 202 różne wycieczki oraz 59 obozów. W latach 1972 i 1973 we wszystkich tych formach brało udział ponad 16 000 studentów.

**W ciągu całego 20-lecia — co warto podkreślić ze względu na popularyzatorski charakter tej akcji — studenci spod znaku PTTK oznakowali 3000 km szlaków turystycznych w województwach: poznańskim, szczecińskim, zielonogórskim i koszalińskim. Wszystkie te prace wykonano społecznie, a większość szlaków oznakowano na tzw. terenach „dziewiczych".**

Działalność wydawnicza, konkursy, wystawy, prelekcje, festiwale piosenki turystycznej itp. imprezy — to dalsze formy upowszechniania turystyki w środowisku akademickim.

**Z okazji obchodzonego jubileuszu, OM PTTK zaplanował także szereg imprez. M. in. w Akademii Rolniczej otwarto wystawę plakatu turystycznego, odbyło się „Spotkanie z piosenką turystyczną", a 25 bm. nastąpi w sali Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania inauguracja wystawy pt. „XX lat OM PTTK w Poznaniu".** (c)

# Na Rynku Wschodnim otwarto NRD-owski pawilon handlowy

Na Rynku Wschodnim (Główna) otwarto wczoraj największy spośród NRD-owskich pawilonów handlowych ogólnospożywczych. Wykonanie oddanego na 17 dni przed terminem obiektu (jego wykonawcą było Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 5) kosztowało ponad 8,1 mln zł. Powierzchnia pawilonu wynosi 830 m², w tym sala sprzedażna — 423 m², a magazyny 166 m². Urządzenia chłodnicze zajmują 34 m². Jest ich 17 i są to m. in. lady chłodnicze oraz zamrażalki. Koszt wyposażenia wart był około 860 tys. zł. Wnętrze tego nowoczesnego sklepu samoobsługowego jest bardzo funkcjonalne. Klientom zapewniono łatwy dostęp do półek z towarami i szczegółową informację (także — jak dotychczas nowość w Poznaniu — z taśmy magnetofonowej). Obsługę ułatwi 20 kas węgierskich typu „Ratus 20". Mankamenty: brak telefonu w tym — jednym z największych pawilonów handlowych Poznania oraz niedokończona tzw. mała architektura wokół obiektu. (ad)

## O Poznaniu w TV

**Dzisiaj, w 29 rocznicę wyzwolenia naszego miasta, w programie II Telewizja nada dwie pozycje, związane tematycznie z Poznaniem. Pierwsza, o godz. 16.50 — to program dokumentalny, zatytułowany: „Gdy Poznań był twierdzą", druga, o godz. 21.20, ma charakter rozrywkowy. Będzie to wodewil poznański pod tytułem „Piosenki z przedmieścia".**

Przytyczek

## *Kto ma wiedzieć?*

*„Tłusty czwartek" — godz. 15 w efektownie prezentującym się „Supersamie" na Winogradach sporo kupujących. Wielu z nich podchodzi do stoiska ze słodyczami. Pytają przede wszystkim o tradycyjne pączki. Niestety na półkach pustki i nielubiana odpowiedź: „nie ma". Pytamy sprzedawczynię, czy pączki jeszcze dzisiaj będą. Odpowiedź jest rozbrajająca: „my nic nie wiemy". A kto ma wiedzieć? Przecież na pewno nie klienci, którzy powrócili ze śródmieścia do rejonu swego miejsca zamieszkania bez pączków. Ufali — naiwni — że w „ich supersamie" pamiętają także o tradycjach. (ad)*

## Koncert poetycki w Galerii Nowej

W poniedziałek, 25 bm. o godz. 19 w Galerii Nowej, ul. Dąbrowskiego 5 odbędzie się koncert poetycki znanego poznańskiego poety, prozaika, aktora i reżysera, laureata wielu nagród m. in. Czerwonej Róży, Edmunda Pietryka. Jego wiersze recytować będą aktorzy Teatru Nowego w Poznaniu D. Borowiecka, H. Łabonarska, W. Komasa i J. Onyszkiewicz. Na wiolonczeli grać będzie W. Langner, na fortepianie W. Firlej, oboje z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. (bran)

## Zmiana trasy tramwajowej „15"

**MPK informuje, że od soboty (23 lutego br.) godz. 13-tej ulega częściowej zmianie trasa linii tramwajowej nr 15. Pociągi tej linii zostaną skierowane od ul. Bolkowickiej do ul. Serbskiej nowo wybudowanym torowiskiem w ul. Murawa i Serbskiej.**

**Bilety pracownicze wykupione na linie nr 15 do końca bm. są ważne w wozach linii nr 10 i nr 16 od ul. Naramowickiej do Murawa.** (1619)

## *INFORMUJEMY*

**Sobota:** ● **Godz. 18** — spotkanie z dr. Z. Szumowskim, który mówił będzie o ostatnich dniach przed wyzwoleniem Poznania. Filia Biblioteki Raczyńskiego nr 12, ul. Arciszewskiego 27.

**Niedziela:** ● **Godz. 8.20** — zbiórka uczestników wycieczki krajoznawczej do Baborówka i Szamotuł. Dworzec Zachodni PKP ● **Godz. 9** — zbiórka trasy I zlotu narciarsko-pieszego „Białe ślady" ze Szreniawy. Dworzec PKP ● **Godz. 9.30** — zbiórka trasy II „Białe ślady" z Puszczykowa ● **Godz. 11** — walne zgromadzenie Stowarzyszenia Absolwentów WSH, AH i WSE w Poznaniu. Sala amfiteatralna WSE, ul. Marchlewskiego 146/150 ● **Godz. 12.15** — filmy „Cytadela" i „Finale". Muzeum Ruchu Robotniczego, Stary Rynek 3.

**Poniedziałek:** ● **Godz. 18** — wykład dr. Z. Szumowskiego pt. „Ostatnie dni przed wyzwoleniem Poznania". Pałac Działyńskich, Stary Rynek 78; ▲ — posiedzenie Komisji Budowy Maszyn PTPN, ul. Mielżyńskiego 27/29; ▲ — spotkanie b. więźniów obozu koncentracyjnego Oświęcim. Sala Domu Kultury ZZK, ul. Marchlewskiego 142; ▲ — koncert operowy „Najpiękniejsze arie G.Verdiego" w wykonaniu artystów poznańskich. Osiedlowy Dom Kultury „Pod Lipami", Osiedle Wielkiego Października ● **Godz. 19** — koncert studentów Wydziału Wokalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (w programie arie i pieśni różnych kompozytorów) Aula PWSM, ul. Czerwonej Armii 87.